

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6832.

Rok XXIV.

Czwartek 3. kwietnia 1924.

Cena egzemplarz we Lwowie i całym kraju **250000** //

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . 5.500.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 6.200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . 9.000.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokoła 1. 4 (1. i 2. piętro).
— Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.934.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3.

Wrażenie expose ministra Grabskiego.

Optymizm premiera. - Pochlebna opinia posłów. - Kwaśne miny prawicy. - Zawieść niedawnych partaczy skarbowych. - Prawica i „Piast” zapowiadają walkę z min. Grabskim.

W dzisiejszym numerze powtórzenie szarady świątecznej.

FRANK WALORYZACYJNY

2. kwietnia 1.800.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 1. kwietnia 1.800.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy od 1-go kwietnia 1.800.000.

Frank waloryzacyjny pocztowy od 1-go kwietnia 1.800.000.

DEFRAUDACJA 100 MILJARDÓW MAR.

Warszawa. (AW.). Wczoraj do policji śledczej zgłosił się Jan Semadeni, kierownik drugiej filii Banku Składowego i oskarżył się o defraudację sumy około 100 miliardów mk., którą prowadził nieudane operacje finansowe. Wczoraj sędzia śledczy nakazał aresztowanie Semadeniego. —

OD DNIA 5-go KWIETNIA PODWYŻKA KOLEJ. TARYFY TOWAROWEJ.

Warszawa. (AW.). Z dniem 5 bm. Min. kolei wprowadza podwyżkę taryf kolejowych towarowych, przesuując wszystkie towary o jedną kategorię wyżej. —

SUKNA zagraniczne na Kostjumi i suknie Gerber i Steinmetz, Koparnika 5. 15210

MAGAZYN OBUWIA 957

„MIKADO”

Lwów, Akademicka 20

goleca wyłączną sprzedaż **OBUIA „Union-Goodyear-Welt”**, oraz luksusowe wiedeńskie i paryskie najnowszych kolorów i fasonów.

Karnawał nicejski



1-goroczny karnawał nicejski prześcignął wszystkie dotychczasowe pod względem przepychu, szalu zabawy i pomysłowości. — Rycina nasza przedstawia jeden z niezliczonych momentów karnawału nicejskiego: pochodzący po ulicach Nizy.

Wyrok w procesie Hitlera.

Ludendorff uwolniony, Hitler skazany na 5 lat twierdzy.

Monachjum. (Pat.). Wczoraj o godz. 10.5 ogłoszono wyrok w procesie Hitlera. Ludendorff i tow. Hitler, Pöchner, Kribel i Weber zostali skazani na 5 lat twierdzy i zapłacenie kosztów procesu w wysokości 200 marek złotych każdy. — W razie niemożności zapłacenia kosztów na dalszych 20 dni twierdzy. Po 6-ciu miesięcznym internowaniu w twierdzy może nastąpić zamiana kary. — Ludendorff został skazany jedynie na zapłacenie kosztów procesu. — Oskarżeni: Frick, Röhm, Brücker,

Wagner i Pernet zostali skazani na rok i trzy miesiące twierdzy i 100 marek w złoście kosztów sądowych każdy.

Monachjum. (Pat.). Ludendorff oświadczył po odczytaniu wyroku że ze względu na odznaki honorowe, noszone na mundurze, wstydzić się musi wyroku uważającego go. — Opuszczającego gminę sądowy Ludendorff witali tłumy owacyjnie, wznosząc okrzyki na jego cześć i obrzucając go kwiatami.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg sensacyjnej powieści Hugh'a Colemana Dawidsona p. t.: „Tajemnica Opactwa”

Nowy rząd Poincarego.

Wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu Poincarego, spotkała się w Niemczech — jak można było przewidzieć — z wielkim oburzeniem. Bo utrzymanie Poincarego przy władzy oznacza, że opinia polityczna Francji solidaryzuje się z nim w zasadniczych liniach polityki, choć może co do innych punktów się z nim nie zgadza. Niemcy nie mogą tego ukryć przed swoją opinią, że Poincaremu udało się obecnie utworzyć bodaj najsłabszy rząd, jaki miała Francja od roku 1912. Tak pisze prasa Stettinowska. Nawet wejście Loucheura i de Jouvenella nie pociesza liberałów i socjalistów niemieckich, uważają bowiem, że ci dwaj mężowie stanu, stosunkowo najsympatyczniejsi dla Niemiec, zaprzeczają się reakcji. W zwięziadzie wszystkich odłamów prasy niemieckiej najlepiej ujawnia się oblicze obecnego rządu francuskiego.

Inaczej sprawie osadza Anglię. Dla niej wejście do gabinetu francuskiego Loucheura jest rekoniem polityki bardziej umiarkowanej, a zatem bardziej odpowiadającą życzeniom angielskim, zwłaszcza w drażliwej kwestii odszkodowań. Także wejście do gabinetu de Jouvenella przyjęte jest przez opinię angielską bardzo przychylnie, de Jouvenell był bowiem delegatem Francji w Radzie Ligi Narodów. Opinia angielska upatruje w wejściu jego do gabinetu jak gdyby pewną kurtuazję ze strony Poincarego wobec Ligi, w ręce której chce oddać Macdonald losy polioju Europy. „Times“ przyznaje z naciskiem, że rekonstrukcja gabinetu Poincarego wzmocniła jego stanowisko. „Times“ kładzie szczególny nacisk na oświadczenie Milleranda, że ewakuacja Ruhry nie nastąpi wpraw, zanim Niemcy nie

uiszczą się z rat odszkodowańowych. Tego trzymać się będzie Francja, i takkolwiek rząd by rządził. (Widzimy więc, jaki głos ma w decydujących sprawach polityki Prezydent Rzeczypospolitej, stanowisko zupełnie niezależne od układu sił parlamentu, który może rozwiązać!). —

Po jakiej linii pójdzie teraz polityka Francji? —

Można na ogół stwierdzić, że po tej samej, ale z pewnemi nieznaczniemi odgięciemi w sprawie gwarancji. Jeśli prawdą jest, że Macdonald napisał istotnie jakiś nowy list do Poincarego, w którym obiecywał pomoc Francji, o ile Niemcy wejdą do Ligi, to sprawa gwarancji wejdzie teraz jednak na nowe tory. „Temps“ daje do zrozumienia, że Francja nie oprze się bez zastrzeżeń takiemu po-

stawieniu kwestji. „Temps“ propaguje idee wzajemnych gwarancji między Niemcami a wszystkimi ich sąsiadami, z Włochami i Anglią włącznie, w ramach Ligi. Pakt taki obejmowałby oczywiście i Polskę, co ma dla nas doniosłe znaczenie. Dla Polski oczywiście to nie wystarcza, bo musi ona żądać zabezpieczenia i od wschodu. Naturalnie Polska musiałaby tu wystąpić z inicjatywą i nie czekać tylko na decyzję, jaką jej poda Francja. Chodzi o to — na co już wielokrotnie zwracano uwagę — żeby polityka Polski wobec Francji była polityką sojusznika, a nie wasala.

Nowy gabinet Poincarego rozpocznie teraz intensywną pracę nad doprowadzeniem do porządku sprawy gwarancji. Wzmocniony nowym autorytetem, będzie mógł tego dzieła dokonać łatwiej, niż przedtem. Polska, bezpośrednio zainteresowana w sprawie gwarancji, musi jednak wyjść ze stanowiska zupełnej bierności i zacząć sama myśleć o sobie.

Rosja przed bankructwem.

JAK FRANCUSKI DYPLOMATA OCENIA OBECNE STOSUNKI W BOLSZEWICKIEJ ROSJI. — DYKTATURA CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW? — DESPOTYZM WŁADZY. — PODMINOWANY KOŁOS. — PRZESILENIE STAJE SIĘ RZECZĄ NIEUNIKNIĄ. — ANTYSEMITYZM W ROSJI. — PRZEWIDYWANIE NOWEGO REGIME'U

(?) Były poseł francuski w Petersburgu, a następnie dyrektor ministerium dla spraw zagranicznych w Paryżu, monsieur Paleologue wygłosił niedawno temu szereg ciekawych odczytów o przyszłości Rosji, stawiając równocześnie rozpaczliwe horoskopy obecnej „republique“ rosyjskiej. Oto jego opinie o Rosji.

Ci wszyscy, którzy z podziwem piszą lub mówią dzisiaj o Rosji sowieckiej i stosunkach, tam panujących, widzieli tylko „barwno kulisy“. (Mam na myśli przysłowiove „Kolonie Potemkinowskie“).

Co zdziałała przez ubiegłe sześć lat dyktatura bolszewicka? Nie! A co zniszczyła? Wszystko! Deficyt skarbu państwa coraz większy. — Cały przemysł „narodowy“ pracuje ze stratami. Ogólna produkcja w stosunku do czasów przedwojennych wynosi zaledwie 12 procent. Główne bogactwo kraju, rolnictwo, jest również w opłakanym stanie. Połowa ziemi rolnej to dzisiaj nieużytki, których nikt nie uprawia. Hodowla bydła zmniejszona o dwie trzecie. Żniwa w roku 1923, wynosiły 54 proc. w stosunku do żniw przedwojennych. Śmiertelność przewyższa o 40 procent

W hołdzie Wieszczeni.

(W 75-tą rocznicę zgonu Słowackiego).

Królewskiego ducha pamięć dziś święcimy, wielkiego Wieszcza cieniem hołd składamy — hołd sercu i duszy naszym, należny temu, co stanął „jako posąg na Ojczyzny grobie“, całą duszą w nią się wcielił, w sercu swem ołtarz jej zbudował i z nazwiska jej uczynił „pocierz, co płacze, i płorun, co błyska“. Długo na hołd taki — hołd narodu, któremu duchem hetmanili — czekać musiał Słowacki.

Gdy lat temu 75 składano śmiertelne żożatki poety w obcym, zimnym grobie na Montmartre w Paryżu, „żadna mowa poezna, żaden jęk głośny lub niewieście ikanie — opowiadał nabożny świadek ostatnich chwil poety — nawet rodzinny nasz Antoni Pański nie oziwał się na wzgórzu cmentarnem“. Jak samotnie żył, tak samotnie skończył, wienząc jednak do ostatniego tchnienia, że to, czego odmówili mu współcześni, wyina grodzi mu przyszłość. „Jutro moje i moje będzie za grobem zwycięstwo“ — wieszczyl sobie Słowacki, wieszczyl i wyprorokował.

To „jutro“ jego już się ziściło, to jego „za grobem zwycięstwo“ już się dokonało. zawdzięcza Słowacki ten swój tryumf po-

zagrobowy nie temu jedynie, że odztał poezję polską w purpurę królewską, że arcymistrzem jest słowa i królem twórczej wyobraźni. Tytuł jego do czci, uwielbienia i wdzięczności narodu głębszy jest i trwalszy. Nie poetę-sztukmistrza tylko w nim widzimy, ale jednocześnie natchnionego poetę-wieszczą, dla którego celem ostatecznym była Polska, jej ziemia i naród, jej cierpienia i radość, jej przeszłość i jej przyszłość.

„Błada, kto daje ojczyźnie pół duszy, a drugie tu pół dla szczęścia zachowa“ — wołał do narodu, wskazując mu Ojczyznę i sprawę narodową jako cel najwyższy, drogę bezgranicznego poświęcenia się dla niej jako obowiązku najświętszy. Wszystko dla Ojczyzny, nie bez niej — to było przykazanie, które stawiał narodowi i które głosił zawsze i wszędzie. — On, co do ostatniego tchnienia wierzył niezłomnie i wiarę tę w innych wlewał: „że przez Ojczyznę naszą szło zbawienie, że ona ostatecznym końcem żywota ducha ludzkiego“.

Oparty na tak głębokiej i bezgranicznej miłości Ojczyzny nie był jednak Słowacki młotem tą zaślepiony. Kochając swój naród, każdym drgnięciem serca, tem bardziej odczuwał, co było lub mogło się stać spazieniem czy zatraceniem tego ideału, który w duszy swej wypieścił i narodowi jako cel najwyższy postawił. Wtedy „cały się stawiał rozpaczą“ i gromy ciskał druzgocące i sma-

gał winnych. Te chwile rozpaczy lub goryczy nie były jednak chwilami zwątpienia, bo nigdy nie przestawał wierzyć w odrodzenie Ojczyzny, zawsze całą duszą wierzył w zbliżające się światły wolności, wierzył w zwycięstwo idei i prawdy, i wiarę tę płomiennymi słowy przelewał w serce narodu, budząc go, podnosząc i zagrzewając. Nie beznadziejnie „Jasne speranza“ głosił narodowi, nie zwątpieniem go karmił, lecz nadzieją lepszej przyszłości, a już prawie na łożu śmierci, gdy gasł jego duch potężny rzucił narodowi te wielkie, niby stal czynu dzwoniące słowa: „Lecz zaklinam — niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec, a kiedy trzeba, na śmierć idą po kole, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec!“

Słowa te, to podzwonne wielkiego ducha, testament którego wykonawcami my jesteśmy. Słowacki, który kochał lud więcej, niż umarłych koci“ i wierzył niezłomnie, że „ludy płyną, jak łanouch żorawi w postę“ — przeczuł duchem proroczym, w czem odrodzenie Ojczyzny i w czem jej uśpiona potęga, którą tylko zbudzić należy, aby powstała Polska, nowa, odrodzona Polska.

Nie danem mu było niestety dożyć chwili, w której słowa jego testamentu staną się w rzeczywistość całego narodu i uznanym przez wszystkich wskaźnikiem jego odrodzenia. — Niewiele jednak lat upłynęło, a spełniły się one. Wraz z nim zaś spełniło się, co sam so-

liczbę narodzin. W latach 1921/22 zginęło nad Wołgą śmiercią głodową około 3.000.000 osób.

Trzeba jednak przyznać, że rząd sowieński trzyma się mocno. Jest to najstraszniejszy instrument despotyzmu, owa elita wypróbowanych komunistów, stojących na czele rządu.

Zdalone osadzone, wygląda rząd sowieński jako dyktatura chłopów i robotników. Lecz tą dyktaturą kieruje tylko partja komunistyczna 400.000 osób i partja ta ma reprezentować 140 milionowy naród. — Przywódcy partji stanowią arystokrację bolszewizmu.

Ta bolszewicka budowa państwowa nie przetrzyma pierwszej burzy, która w nią uderzy. — A grozi ta burza nie tylko ze strony emigracji rosyjskiej, lecz także z wewnątrz państwa. — Chłopi i robotnicy nie są zadowoleni. Już objawiać się wśród nich zaczynają pierwsze oznaki nienawiści do przywódców obecnego rządu. Nie dotrzymano obietnic. Chłopi sądzą, że rząd rozdzieli między nich wielką własność ziemską, a oni otrzymali zaledwie 19 proc. W każdej niemal chałupie przeklinają bolszewizm. Chłopi stracili zaufanie do komunistów. Nie posyłają dzieci do szkół, jeśli się dowiedzą, że nauczyciel jest komunistą. Odmawiają nawet pogrzebu komunistom. Podatki ściągają się musi pod przymusem, bo chłop podatków płacić nie chce dobrowolnie. — Tworzą się też tajne bojówki wśród chłopów. Właściciele często nie chcą dostarczać miastom produktów rolnych i najchętniej wywieźć chłopi wszystko zboże, aby wygłodzić miasta.

Robotnicy buntują się: Niedawno teni wysłała pewna deputacja robotnicza memoriał do rządu, gdzie pisano: „Karmią nas przyrzeczeniami, nie mamy już sił, aby pracować nadal w tych warunkach”.

Tak się dzieje tym, którzy mają pracę, a oż dopiero powiedzieli by bezrobotni! Klasy pracujące są niezadowolone, to nie ulega wątpliwości, a cała ich nienawiść skupia się dokoła komunistów.

Dyktatorzy na Kremlu czują to, że zwiększa się coraz bardziej niebezpieczeństwo przewrotu, dlatego też chwytają się coraz ostrzejszych środków.

Wielki wywłoszczył: „Zostanie po mnie ta sła fatalna, co mi żywemu na nic... tylko czołobitzi, lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna...”.

Ta „sła fatalna”, to owa wiara w potęgę ducha, która jest znamionym rysem całej poezji Słowackiego, ów pod podniebny ku ideałom i skarbom duchowym, i owo przeświadczenie, że „wszystko przez ducha i dla ducha”, które są podstawową treścią twórczości Słowackiego. I jeżeli inni jego nie „przeszli jako bryskawica i nie „będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia”, to właśnie dzięki tej treści idealnej, a wlecznie żywej jego poezji, która dla współczesnych mu była jeszcze niezrozumiała, dla nas stała się nie tylko jasną, ale i drogowskazem, w spadku nam przez tego wielkiego ducha przekazany.

On przeczuł i wyprorokował to, co dzisiejsze pokolenie w czyn przetransformowało. I stąd on nam tak bliski, stąd tak drogi, stąd także powód, że widzimy w nim, czcimy i wielbimy hetmana duchowego epoki, w której żyjemy, a która jest widomym spełnieniem się jego wieszczów i zaklęć.

Henryk Cepnik.



ków terroru: więzienie, wygnanie, straconie, nawet tortury, oto znany w Rosji system, a zmienił tylko formę od czasu, kiedy rządzą bolszewicy.

Katastrofa finansowa zbliża się szybko i stanie się nieuniknioną. Jeśli obcy kapitał nie przyjdzie Rosji z pomocą. Rząd sowieński twierdzi, że zdąży w kierunku ustępstw dla rozwoju kapitalistycznego systemu, lecz to są frazysy. Uwikławszy się w sieć komunistycznej doktryny, nie może się z niej wydostać. Coraz częściej też powtarzają się „polityczne tarcia”, a między przywódcami Trockim, Radkiem, Kamieniewem i Rykowem dochodzi do nieporozumień, których źródłem bywa właśnie rozbieżność metod, jakie mogą być stosowane.

Wśród ludu rosyjskiego wybuchła też równocześnie przerażająca wprost nienawiść do żydów. Ogólnie panuje przekonanie wśród mas ludowych, że wszystkiemu złemu w kraju winni są żydzi. A ta nienawiść znajduje tu i ówdzie ujście w pogromach żydów. Przez całą Rosję płynie jeden okrzyk: „Śmierć żydom!”

Prawdę mówiąc, znajduje się zaledwie 5 proc. żydów w partji komunistycznej, ale to nie ulega już dla mnie wątpliwości, że przewrót w Rosji zacznie się od wybuchu antysemityzmu. A wtedy lada jaki wypadek może doprowadzić do zamachu stanu.

Na jakich fundamentach odbuduje się Rosja nową? Nowa sytuacja opanowana być może tylko przez kwestję agrarną. Panami sytuacji będą chłopi. Wszakże 93 proc. ludności należy do stanu chłopskiego. Powrót absolutyzmu jest wykluczony. Tylko monarchia w formie konstytucyjnej i to bardzo liberalnej może zbawić Rosję.

Tyle monsieur Pateologue w swoim odczytaniu. Ani wątpić nie można, że te jego prelekcje urządzone zostały w Paryżu przez tamtejszą ambasadę rosyjską, która przygotowuje agację dla wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza pretendenta do korony rosyjskiej.

Proces o spadek toczący się dwieście lat.

Miljonowy spadek barona Wiedenum.

(b) General Thieband-Metzger zmarł w roku 1691, zostawiając majątek, wynoszący kilkadziesiąt milionów. Był on generałem kawalerji w służbie holenderskiej za namiestnictwa Wilhelma III. Umierając, zapisał w testamentie swój majątek swoim ośmiu braciom i siostram. Władze wezwały spadkobierców do zgłoszenia się. Ale nikt się nie zgłosił, ponieważ, jak się okazało, generał występował pod nazwiskiem barona Wiedenum. Wprawdzie pojawili się ludzie, którzy zgłaszali swoje prawa do spadku, ale pretensje ich okazały się bezpodstawne. Tak upłynęło sporo czasu i majątek pozostawał w zawieszeniu.

W roku 1773 sąd zdecydował się wkońcu sprawę umorzyć i wykreślić ją z listy spraw będących w zawieszeniu. W jedenaście lat później pojawiła się partja, która wykazała bardziej silne pretensje do spadku. Był to żołnierz francuski, nazwiskiem Matiasz Haller, który przybył do Bredy i przedłożył papiery. Z papierów tych wynikało, że jest on potomkiem zmarłego generała. Przedłożono mu te-

stament i Haller wniósł prośbę o oddanie mu całego spadku, jako jedynemu spadkobiercy zmarłego generała. Sąd zajął się tą sprawą, ale odrzucił prośbę, ponieważ w dowodach za chodziły pewne wątpliwości.

Proces wywołał sensację i obecnie zgłosiło się więcej pretendentów do spadku. Król Wilhelm I uznał sprawę za aktualną i polecił ją załatwić. Przyszczeczenie królewskie nie zostało jednak spełnione i jeden ze spadkobierców, niejaki Metzger, wniósł nawet skargę przeciw królowi. Proces toczył się przez trzy lata i sąd uznał skargę za przedawnioną. Spadkobiercy nie chcieli dać za wygraną. Nie którzy zniszczyli na procesie cały swój majątek. W roku 1878 liczba rzekomych spadkobierców doszła do czterystu. Odbyli oni w Paryżu zebranie i utworzyli syndykat, wybrali komitet ściślejszy, radę wykonawczą, ale wszystko napróżno. Obecnie zostali tylko dwaj, którzy pretendują o majątek i wierzą, że go dostaną.

Zemsta odpalonego konkurenta.

MARCOWY KAWALER W KONKURACH. — MATKA, ALBO CÓRKA. — TRZY OFIARY SZALEŃCZYCH ZAPALÓW MIŁOSNYCH.

(?) Niemieckie gazety donoszą o strasznym wypadku, jaki rozegrał się onegdaj w Monachium. Oto kierownik firmy Prielmeyer, niejaki p. Zohr, stary kawaler, lecący 51 lat, wybrał się w konkury do swojej szefowej, która będąc wdową, stanowiła dla samotnego jegomościa w tym wieku przynętę nielada; wszakże przysłówie głosi: „U wdowy chleb gotowy”. A wdowa Prielmeyer była bogata i Zohr jako kierownik firmy wiedział o tem najlepiej jak znaczne zyski odzyska interes.

Lecz wdowa Prielmeyer była niewzruszoną. Stała oświadczała, że wierna pozostanie pamięci pierwszego męża i w powtórne związki nie wstąpi.

Marcowy kawaler przeniósł wtedy swoje zapęły na osiemnastoletnią córkę wdowy Prielmeyer. Ale tu spałak go śmiech pusty. Paniątka wyszydzała jego spóźnione zapęły miłosne i ośmieszyla go w dodatku przed personelem sklepowym.

Odpalony konkurent postanowił zemścić się na matce i córce.

Oto firma Prielmeyer, handlująca pierzem, miała swoje składy w piwnicy. — Korzystając z tego, że dla skontrolowania dostarczonego świeżo towaru, pani Prielmeyer z córką zeszły z nim razem do piwni, Zohr zastrzelił w piwnicy obydwie kobiety, a potem trupy ich oblał benzyną i podpalił. Dokonawszy tego szalonego czynu, przeczał sobie tętnice i brocząc krwią, wydostał się do sklepu, gdzie wszczął alarm.

Powstało wielkie zbiegowisko. Zjechała straż ogniowa dla ugazzenia pożaru i wtedy wyszło na jaw podwójne morderstwo Zohra. Ale ten był już w agonji i nie mógł dać żadnych wyjaśnień. Odwieziono go do szpitala karetką Pogotowia ratunkowego. Zanim jednak przybyli na miejsce, Zohr już nie żył. Wdowa Prielmeyer zostawiła młodszego od córki syna. Rozpacz młodzieńca, gdy dowiedział się o tragicznej śmierci matki i siostry była tak wielką — że

HELENA

Dzieje najpiękniejszej kobiety i jej królewskiego kochanka. Wielka zalotnica królewskiego pochodzenia, której uroda zwała pięknego młodzieńca namiętnością swą — pozostała niedościgniona wód kobit całego świata. W gł. rolach: Barleia, Gajdarow, Basseman, K. de Vogt. — **Dziś i w dniu następne „APOLLO”**. 15127

HELENA

chciał wyskoczyć z drugiego piętra na bruk uliczny. Z trudem udało się domownikom odwieść go od tego zamiaru.

Wśród znających bliżej tę tragedię rodzinną panuje przekonanie, że Zohr popełnił ów mord

podwójny w przystępie najwyższego rozstroju nerwowego. Pracował u firmy Priemeyer przez lat dwadzieścia, a ostatnimi czasy zdradzał takie zdenerwowanie, że radzono mu poważnie, — aby się leczył w sanatorium.

Na ratunek własnego skarbu!

Akcja propagand. „Wieku Nowego” na rzecz subskrypcji „Banku Polskiego”.

Radca poczty Herman Spiegel na wezwanie p. Meyeringa, kontrolora pocztowego, wpłacił jedną akcję Banku polskiego.

Łącznie z wezwaniem „Wieku Nowego” zakupił p. Jan Sozański jedną akcję w P. K. K. P. we Lwowie.

Panama benzynowa i afery Motyczyńskiej.

Intryga „rozwodowa” i kradzież biżuterji.

W sieci pająka. — Nieproszony gość. — Rzekoma zdradza małżeńska. — Sprytna kradzież. — Biżuterja znika w tajemniczy sposób. — Odwołane zeznania. — Sprzedała łup u jubilerów. — Pierścionek, który przynosi nieszczęście. — Rewizja odkryła zaginione przedmioty.

(rs.). Jedną z ofiar niepożyczalnych praktyk kobiety — demona jest dzisiejszy oskarżony, którego pani „pułkownikowa” omotała siódmą diabelską intrygą — p. Ancerewicz. —

Intrygi te, zakończone kradzieżą biżuterji, dokonaną przez Iżę na szkodę pp. A., przedstawia akt oskarżenia następująco:

W hotelu George'a mieszkał od maja 1923

Oficerskie studenckie, urzędnicze i cywilne CZAPKI oraz wszelkie ozdobne wojskowe pończ. L. B. SAPAK, — LWOW, LEGIONOW 3, parter, pierwsze drzwi na prawo. — Z dostarczonego materiału wykonuję najsolidniej. — 1025

pp. A. Sprowadzili się oni do Lwowa z Wołynia, gdzie sprzedali majątek ziemski. P. A. kupił trzy auta i nabywał w firmie „Karpaty” benzynę dla nich. Tam zapoznał się

z zajętą w sklepie ekspedientką firmy Iżą Motyczyńską. Iza postanowiła wykorzystywać tę znajomość do różnych celów i przede wszystkim zaczęła, nieproszona, bywać u pp. A., poznawszy się z żoną p. A. Przedstawiła się jako wdowa po pułkowniku i

umiała wkraść się w zaufanie swych ofiar, a zwłaszcza pani A., u której w pokoju nawet nocowała. Dlatego p. A. musiał wyprowadzić się do hotelu Savoy. Przez długi czas Iza kontynuowała swą grę intryganczką usiłowała Iza spowodować rozwód pp. A., opowiadając na przykład mężowi i żonie

o rzekomej zdradzie małżeńskiej jednego z dwójki małżonków. Udając ciągłe przyjaźni, pewnego razu domagała się od p. A., że mąż jej jest w pewnej cukierni i namawiała ją, by tam udała się. Poróżniona przez Iżę z mężem p. A., pragnąc dojść z nim do zgody, w pośpiechu udała się do cukierni, zostawiając w hotelu na stole

złoty zegarek emaliowany, wartości wielomilionowej.

Przybywszy do cukierni, przekonała się, że męża jej wcale tam w tym dniu nie było.

A. KALLAS.

TRZY STACJE.

Powieść.
(Ciąg dalszy).

Wobec tego zapytuje: czy wolno mi ściągnąć ciebie z tych szczytów, na które weszłaś? Byłem ci kiedyś potrzebny. (Może to były twoje złudzenia, ale i dla tych złudzeń byłem potrzebny.) Rola moja skończona.

Odezwała się znowu do mnie słowami serdecznego uczucia. Ale ja słyszę w tem odezwaniu się bolesną nutę wdzięczności.

Cóż robić?... Zadowolę się muszę tą skromną rolą, jaką mi wyznaczyłaś w swych pięknych wspomnieniach.

Jeśli zabolęły ci strofy mojego wiersza, wybacz! Napisałem, co czułem.

Już się to nie powtórzy. Znalazłem i ja swoją drogę — co prawda nie w szczyty, do Boga. Jest to wąska ścieżka, którą pójdę, nie oglądając się już poza siebie.

Czy spotkamy się jeszcze? Czy zechcesz z tamtych wyżyn zejść do mnie, kroczącego wśród płazów i zwierząt różnorakich, którym ciągle opędać się trzeba?

Powtarzam: nie ściągnę cię z tych wyżyn, a tylko na zawsze zachowam w pamięci jako tę, co miała odwagę odejść, aby odnaleźć drogę do Boga.

Całuję rączką. Zawsze oddany

Zdzich.

List Przesławskiej.

Było to bardzo rozsądne coście zrobili, wysyłając mi telegram, a potem list z dokładnymi już wiadomościami.

Zatem burza w szklance wody?

A wyglądało to z początku tak groźnie.

Lecz czemu wy to Heleno nazywacie komedią? Nie zrozumiałam. List pisałaś widocznie w zdenerwowaniu. Gdy się już uspokoię proszę raz jeszcze wrócić do tego tematu. Albo nie! Zaponiście o tem. Tak będzie lepiej. Wszakże was uczyłam Heleno, nie zwracać myśla do ubiegłych dni i nie chować pamiątek przeszłości.

Był tu u mnie dzisiaj Szeligiewicz. Rozmawialiśmy o was dość długo. Ten człowiek wiecie, kocha was. Ale to dziwna jakaś miłość. Może mu potrzebna jesteście, aby miał kogoś do uwielbienia? Wydaje mi się, że należy on do tego typu „wiecznych wielbicieli”, którzy się nie żenią.

Czy znacie taki typ?

Otóż wiecie, to jest pan, który najczęściej szuka przedmiotu swych stałych uczuć w domu przyjaciela o ile ten ma ładną, inteligentną żonę. Przychodzi tam często, prawie codziennie. Towarzyszy „pani”, gdy „pan” jest albo na posiedzeniu, albo „ma referat” w knajpie, tingu, lub u kochanki. Bywa, że stosunek taki nie przekracza granic estetycznych. Lecz jeśli się zdarzy inaczej, to wówczas także niema tragedji. Stosunek trwa długie lata, nieraz całe życie, a wówczas jest to naprawdę coś co może wzruszyć.

Zdarza się również, że „wieczny wielbiciel” upodoba sobie taką wiecie inteligentną dziewczę z obywatelskiej, czy mieszczańskiej

rodziny. Dziewica i rodzice widzą w nim konkurenta i radzi przyjmują go w domu. A on przychodzi codziennie. Czasem przyniesie jakiś upominek. Drobnostkę niekosztowną. Jest uważający, troskliwy. Odprowadza dziewczę do biura i czeka na nią w nocy przed teatrem, aby nie wracała sama. Stara się dla niej o najlepsze książki z bezpłatnej biblioteki ludowej. Na wiosnę przynosi jej bukietki pierwszych pólnych kwiatków.

Tak mijają miesiące. Dziewica się denerwuje. Rodzice się niecierpliwią. Następuje wiecie scena familijna. Lecz dziewczica jest samodzielną. Dzisiaj wszystkie dziewczę są samodzielną. Jest to albo literatka, dziennikarka, modniarka, czy biuralistka, w każdym razie zarabia na swe utrzymanie i może zagrozić rodzicom, że się od nich wyprowadzi. Jako samodzielny człowiek powiada rodzicom: Ten pan mi się podoba. To mój przyjaciel. Ożeni się, to dobrze, a nie, to potrafię przejść przez życie bez tytułu mężatki.

I dodaje: Nasz stosunek jest czysty.

Voilà! Cóż można poradzić wobec stanowczości samodzielnej dziewczycy?

Rodzice skurczyli się w sobie i nie przeszkadzają.

A dziewczica wiecie, czeka dalej. Czeka cierpliwie, nie tracąc nadziei, że „przyjaciel” się ożeni.

Mijają lata. „Przyjaciel” pozostał wiernym. Nie przychodzi już co prawda tak często, jest mniej uważający, a coraz bardziej wymagalny: odzywa się już jak „pan domu”. Już jakby mężem bez praw mężowskich i bez zobowiązań małżeńskich.

(C. d. n.).

Ody powróciła do hotelu, zauważyła brak zegarka. Zapytana o to Iza, wniósła w nią, że zegarek zabrała, idąc do cukierni. W kilka dni potem pani A., kładąc się spać, położyła swą biżuterję na nocnym stoliku między łóżkami. Na drugim łóżku spała Iza Mot. Rano zauważyła pani A.

brak pierścienia z brylantem i 6 diamentami, oprawionymi w platynie.

Motyczynska i tym razem wniósła w nią, że pierścionek zarzucił się. Szukali bez skutku. Iza już po swym aresztowaniu słuchała w tej sprawie o sędziego śledczego, zaprzeczyła, jakoby ukradła zegarek i pierścionek. Potem jednak, bojąc się dowodów,

odwołała te zeznania

i podała sędziemu, że przez cały czas „miała nadzieję”, że A. z nią się ożeni. Aby mu więc pomóc materialnie wzięła żonę jego, z którą i tak miał się rozwieść (!), zegarek i pierścionek i sprzedała to u jubilerów. Słuchany w sądzie p. Ancerewicz oświadczył jednak, że pomocy nie potrzebował i

nie był w kłopotach materialnych, miał bowiem gotówkę, złożoną w Banku Ziem Polskich, a Mot. nie tylko nie mu nie powiedziała o zabraniu biżuterji, ale oczerniła żonę jego, że sprzedawała biżuterję, by

uzyskać gotówkę na „trwonienie”.

Wykazało więc śledztwo, że Iza sprzedała skradziony pierścionek u jublera Lipy Osterweila, któremu przedstawiła się jako pułkownikowa, zamożna właścicielka akcji i majątku, oświadczając, że pierścionek sprzedaje, ponieważ

przynosi on nieszczęście.

To samo oświadczyła jubilerowi Henrykowi Gutenmannowi przy ul. Sykstuskiej, sprzedając mu zegarek. —

Przy rewizji policja zakwestjonowała u jubilerów te przedmioty, a pani A.

agnoskowała je, jako jej skradzione.

Tem samem udowodniono Izie M. kradzież i za nią również odpowiada ona na rozprawie. —

Drugi dzień rozprawy.

Przesłuchanie dalszych oskarżonych.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy, przesłuchał trybunał drugiego oskarżonego Aleks. Rusinka fałse Brosza. Zeznaje on, że z sprzedanej na polecenie Bukasiewicza benzyny odciągał sobie tylko

procent za furmankę,

której przewóz skuteczniał. Pewnego razu Bukasiewicz zaproponował mu uprawianie procedury, stanowiącego przedmiot oskarżenia, mówiąc:

— Panie Brosz! Ja mam trochę zaoszczędzonej benzyny. Sprzedaj pan tę benzynę, a

będzie pan miał z tego zysk

na równi ze mną...

Ceny ustanawiał Bukasiewicz i po tych cenach benzynę miał sprzedawać Brosz, zatrzymując dla siebie prowizję za furmankę.

Przew.: Czy prowizję tę obliczaliście tylko za furmankę, czy też także, jako udział w zysku?

Osk. Brosz: Tylko za przewóz.

Tym sposobem „transakcje” na szkodę Skarbu zaczęły się. Na wstępie Brosz

dostał do sprzedania 3 beczki benzyny,

które po jednej sprzedawał, zabierając je z magazynów.

Szarada świąteczna.

Słowo to dziwne, bo z trzech słów złożone, z których **ostatnie** jest w modłach do Boga, **pierwsze** wskazuje miejsce (dwie litery).

drugie na wojnie łamie opór wroga.

Całość — to imię egipskiego władcy,

znane dziś wszędzie, na szerokim świecie.

Sięgnijcie myślą w dal — nad Nilu brzegi

a wnet szaradę z łatwością zgadniecie.

Za dobre rozwiązanie tej szarady przeznaczamy w publicznem losowaniu

40 PREMIJ

łącznej wartości około

500,000.000 mk.
słownie pięćset milionów marek

1. Szynka, wagi około 5 kg.;
2. 10 kg. mąki pszennej;
3. 2 kg. kiełbasy wędzonej;
4. 1 flaszka wódki moonej;
5. Prenumerata miesięczna „Wiek Now.”;
6. 5 kg. cukru;
7. 100 gramów tytoniu macedońskiego;
8. 1 kg. kawy palonej;
9. Komplet (5) powieści „Wiek Nowego”, a to: „Ten Czwarty”, „Ręce Orlaca”, „Dom bez światła”, „Czarna gwiazda” i „Troje oczu”;
10. 5 kg. mąki pszennej;
11. 1 funt herbaty;
12. 100 papierosów egipskich;
13. 2 kg. cukru;
14. Prenumerata miesięczna „Wiek Now.”;
15. 1 flaszka żytniówki;
16. 2 kg. cukru;
17. 2 kg. słoniny;
18. Komplet (5) powieści „Wiek Nowego”, a to: „Ten Czwarty”, „Ręce Orlaca”, „Dom bez światła”, „Czarna gwiazda” i „Troje oczu”;
19. 5 kg. mąki pszennej;
20. 100 papierosów egipskich;
21. 2 kg. kiełbasy wędzonej;
22. Prenumerata mies. „Wiek Now.”;
23. 1 flaszka starki;
24. 100 gram. tytoniu „Kier”;
25. 2 kg. cukru;
26. 1 funt herbaty;

27. 1 flaszka wódki słodkiej;
28. Komplet (5) powieści „Wiek Nowego”, a to: „Ten Czwarty”, „Ręce Orlaca”, „Dom bez światła”, „Czarna gwiazda” i „Troje oczu”;
29. 2 kg. kiełbasy wędzonej;
30. 5 kg. mąki pszennej;
31. 100 papierosów egipskich;
32. Prenumerata miesięczna „Wiek Nowego”;
33. 5 kg. cukru;
34. 10 kg. mąki pszennej;
35. 2 kg. kiełbasy wędzonej;
36. 100 gramów tytoniu macedońskiego;
37. Komplet (5) powieści „Wiek Nowego”, a to: „Ten Czwarty”, „Ręce Orlaca”, „Dom bez światła”, „Czarna gwiazda” i „Troje oczu”;
38. 2 flaszki wódki;
39. szynka, wagi około 5 kg.;
40. Przekaz do kasy „Wiek Nowego” na 25 milionów marek gotówka.

WARUNKI:

1. W rozwiązaniu szarady, a tem samem udział w losowaniu może wziąć każdy ze stałych czytelników „Wiek Nowego” na dowód zaś, że jest stałym czytelnikiem — musi dołączyć do rozwiązania trzy wyniki niniejszej szarady, z trzech różnych dni;

2. Rozwiązania nadsyłać należy do Administracji „Wiek Nowego” w terminie do niedzieli 13 kwietnia włącznie;

3. Na kopercie listu musi być u góry umieszczony napis „Dział szaradowy „Wiek Nowego”;

4. W niedzielę, dnia 13 kwietnia o godz. 12 w południe odbędzie się w Redakcji „Wiek Nowego” publiczne losowanie, poczem premje zostaną rozdane względnie rozesłane;

5. Wygrywający z prowincji otrzymają na żądanie ekwiwalent premji w gotówce.

Przew.: Jak pan pojmuje to „oszczędzanie” benzyny przez Bukasiewicza?

Osk. Brosz: Bukasiewicz uważał pilnie, by robotnicy nie kradli benzyny i tym sposobem zaoszczędził ją sobie.

Przew.: To była piękna oszczędność. Można oszczędzać ale tylko swoją własność, a nie cudzą, dla siebie. P. Bukasiewicz miał oryginalne pojęcie, skoro drugim nie pozwolił „brać”, a sam brał cudzą własność.

Z kolei osk. Brosz stwierdza, że jako pierwszemu, sprzedał benzynę osk. Domasiewiczowi, którego znał z wojska. Zaproponował mu sprzedaż benzyny, mówiąc że dostaje ją z Drohobyca. Nikomu nie wspominał o tem, jakoby to była benzyna, kradzioną na kolei.

Przew.: Ale pan miał pełną świadomość, że benzyna jest sprzeniewierzona.

Osk. Brosz: Wiedziałem, że pochodzi z kolei. Ale też wiedziałem, od kogo ją otrzymuje i każdej

chwili mogłem się odwołać, że wydaje mi ją kierownik magazynów kolejowych.

Przew.: Pan usiłuje część winy zważyć na osk. Bukasiewicza. Czy pan wie, że to panu nie pomoże, a jemu może bardzo zaszkodzić, bo utraci posadę i skutki poniesie rodzina jego?

Osk. Brosz: Nie cofam mimo to swych zeznań. Nie czuję do niego złości, ale mówię prawdę.

Przew.: Dlaczego pan przedtem zeznał, że benzyna jest kradzioną, a dziś pan to nazywa „oszczędnością”?

Przew.: To przecież wszystko jedno: „oszczędzona” i „kradzioną”, bo i ta oszczędność była kradzieżą na szkodę kolei.

Dalej zeznaje Brosz, że tanią cenę tłómaczył wobec nabywców tem, iż benzynę

przemyczał przez akcyzę.

Domasiewicz wierzył w to. Często bywali u siebie Brosz i Bukasiewicz.



Osk. Stanisław Bukasiewicz.

Sędzia Łukianowicz: Czy pan przed kimś zwierzył się z tymi stosunkami, jakie utrzymywaliście?

Osk.: Nie. To był zupełnie sekretny stosunek.

Odnośnie do dalszych „transakcji” zeznaje Brosz, że szofer Schmidt nie mówił mu wcale, dla kogo kupuje u niego benzynę i jaką on cenę pobiera od p. Anczewicza. Z tego wynika, że p. A. kupował benzynę od Schmidta. Zatajał to Schmidt, aby Brosz się nie dowiedział o wyższej cenie pobieranej przez Schmidta przy sprzedaży.

Brosz zna Motyczyńską stąd, że pewnego razu przyszła do niego sama. Słyszał, że bywa jako gość u pp. A. Brosz p- Anc.

oferował na sprzedaż agregator, własność Szustra, od którego miał dostać za sprzedaż agregatora prowizję. P. A. oświadczył, że kupi agregator za parę dni. Tymczasem Brosz sprzedał maszynę komu innemu. Już potem chciał A. kupić ją i przyniósł pieniądze, ale po niewczasie. Wówczas spotkał się u Brosza z Motyczyńską. Brosz zaproponował p. Anc. sprzedaż benzyny, on jednak wahał się, wówczas Brosz mu wyjaśnił, że benzyna pochodzi z Drohobycza. Brosz chodził często do Motyczyńskiej i nawet miał z tego powodu od żony częste wyrzuty i znośił z jej strony sceny zazdrości, żona bowiem twierdziła, że...

Motyczyńska jest kochanką Brosza (!!).

Pewnego razu Motyczyńska przyszła do mieszkania Brosza, gdy on był w łóżku. Był nakryty chustką, z pod której wystawały mu kolana (!!)... (Wesołość).

Przew.: To nas nic nie obchodzi, co z pod chustki wystawało! (Wesołość).

Osk.: Schowałem więc szybko kolana i...

Przew.: Co pan schował, również nas nie obchodzi! (Wielka wesołość na sali).

Osk.: Motyczyńska powiedziała wówczas: „Chowaj pan kolana, bo będziemy mówili o benzynie!” (Wesołość).

Przew.: Czy Motyczyńska wiedziała, skąd pan bierze benzynę?

Osk.: Nigdy z nią o tem nie mówiłem, ani nie wspominałem, że to od Bukasiewicza.

Ona również nie pytała się, skąd benzyna pochodzi.

Olejnikiowi Brosz również zaoferował benzynę, ale mu jej nie dostarczył. Od wszystkich pobierał milionowe sumy.

Przew.: Kto dawał pieniądze na benzynę? Motyczyńska czy p. Anczewicz?

Osk.: P. Motyczyńska. Mówiła, że ma te pieniądze

ze sprzedanych akcji i dolarów

przestrzegała, bym jej nie zawiódł, bo wówczas poniósłaby nieobliczalne straty.

Prok.: Czy nie wydawało się panu, że p. Anc. i p. Motyczyńska są spółnikami?

NA RATY

Magazyn Mód „Knobloch”, Gródecka 23, naprzeciw Teatru Małego.

Osk.: Nie. P. Anc. przyszedł tylko w jej towarzystwie i tylko ona miała do mnie interes.

Sędzia Łukianowicz: Jaką pan miał umowę z Bukasiewiczem co do swego zysku?

Osk.: Miałem otrzymywać procent.

S. Łuk.: Pan dowolnie go sobie odcigał?

Osk.: Nie.

S. Łuk.: Czy umowa była z góry?

Osk.: Nie. Przy obliczaniu zysku odcigałem z sumy otrzymanej należność za furmankę.

S. Łuk.: Więc pan miał

taki mały zysk z tak wielkiego interesu

i w dodatku rozwodził towar własnymi końmi.

Osk.: Ja wogóle tylko końmi zarabiałem.

Przew.: Czy zawiadomił pan Bukasiewicza o swem zwolnieniu z kolei?

Osk.: Tak.

Przew.: Więc na jakiej podstawie pan dalej zabierał z magazynów benzynę? Pana nikt nie

kontrolował, ani nie zdawał pan nikomu rachunku.

Osk.: Bukasiewicz polecił mi podpisywać pozycje w książce.

Obr. dr. Kibitz: Więc pan sądził, że Bukasiewicz tem się gdzieś musi wykazywać!

Osk.: Tak.

Obronca: Czy panu chodziło o zarobek na benzynie, czy o zarobek za przewóz?

Osk.: Za przewóz.

Obronca: Pan brał benzynę, ile się panu podobalo. Dziwne, że Bukasiewicz nie o tem nigdy — jak twierdzi — nie wiedział.

Obr. Motyczyńskiej dr. Macieliński: Czy prawdą jest, że p. Motyczyńska zapłaciła za 3 beczki, a dostała tylko 2?

Osk.: Tak.

Z kolei następuje przesłuchanie trzeciego oskarżonego „Anczewicza”.

90 procent akcji „Banku Polskiego”

zakupili prywatni subskrybenci.

Warszawa. (Pat.). Subskrypcja prywatna na Bank Polski, która obliczona była na 60 procent, przekroczyła znacznie tę normę i dosięgła 90 procent kapitału zakładowego Ban-

ku Polskiego, wobec czego rząd znacznie zmniejszył swój udział w Banku Polskim. — Udział urzędników państwowych dochodzi do 10 procent ogółu akcji. —

Expose min. Grabskiego.

Pomyślna sytuacja finansowa państwa.

Warszawa (Pat.). Minister skarbu wygłosił na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 1. kwietnia 1924 następujące expose:

Perspektywy na styczeń były złe. Dnia 8-go stycznia dolar doszedł do najwyższej cyfry 10,250.000 Mk. Jednocześnie transakcje zawierano po 15 milj. a grano na ulitno stycznia na 20 milionów. Drożyzna od 7. do 13. stycznia wzrosła o 33 proc. Wartość całej emisji na 10. stycznia nie przekraczała 70 milj. franków. Kolejne nasze wymagania dopłaty 35 milj. franków. Pozatem trzeba było uiścić 22 miliony franków zaległości głównie wojskowych za rok ubiegły. Wićocznem było, że styczeń pochłonie około 130 milionów franków wówczas, gdy eksperci angielscy twierdzili, że dochody miesięczne nie przekroczą 72 miliony i że w tych granicach należy zamknąć budżet. Fundusz sanacyjny wynosił 12 milionów franków wpłaconych dobrowolnie przez przemysłowców w grudniu. Pieniądze te pochłonięte były już w grudniu. Pozatem były weksle na 21 milionów franków na dalszy termin. Były to sumy znikome w porównaniu do potrzeb. Zapas walut brutto wynosił 10 milionów dolarów a netto zaledwie 2,500.000 na dzień 10. stycznia. Pierwsza dekada stycznia upoważniała jednak do pewnego optymizmu wskutek zmniejszenia zadłużenia w PKKP. Nie utrzymało się to jednak w drugiej dekadzie. Dopiero ustawa o waloryzacji dała środek ratunku.

STABILIZACJA MARKI.

W dniu 8. stycznia zdecydował się rząd rzucić do walki cały swój zapas dewiz, 2 i pół miliona dol. Wywołało to odwrót przeciwnika, grającego na zniżkę marki polskiej, który kupował dolary na połowę stycznia po 15 milionów Mk. Zaczęła się stabilizacja kursu i zahamowanie drożyzny. Teraz rozpatrzono szereg czynników, które pozwalały wyjść z kryzysu. Obok interwencji przeciw spadkowi marki, należało czuwać nad

niedopuszczeniem wzrostu cen. Tu należało zwrócić szczególną uwagę na politykę wywozową. Rząd nie ulegał naciskowi sfer interesowanych i ceny zboża nie podniosły się. Wzrost drożyzny trwał tylko o 2 tygodnie dłużej niż spadek mark. Deficyt kolejowy w styczniu wyniósł 35 milionów fr., jednak minister zobowiązał się na luty nie korzystać z żadnych dopłat i tego dotrzymał. Znaczne trudności były z budżetem ministerstwa spraw wojskowych, które w lutym miało do płacenia jeszcze 17 milionów fr. z poprzedniego roku. Pierwsze wymagania jego wynosiły około 80.000 fr., tj. więcej niż komisja ekspertów uważała za możliwe do osiągnięcia ze wszystkich źródeł podatkowych. Trzeba więc było pójść na zasadniczą redukcję w ministerstwie spraw wojskowych. W ten sposób luty uznano za moment odpowiedni do przerwania druku marek.

WSTRZYMANIE DRUKU MAREK.

Uczyniliśmy to wbrew powszechnej opinii. Wyrzeczenie się druku było wielkim sukcesem w walce z dolarem. Posiadane przez nas 2 i pół miliona dol. po zaprzestaniu druku marek, wrazały z ogromną szybkością. Ilość dolarów wynosi dzisiaj netto już 18.000.000. To cośmy dokupili od stycznia (10-go) wyniosło więcej, niż wartość całej emisji 10. stycznia. Jest to bardzo poważny zapas. Emisja jest warta prawie 300 milionów fr. złot.

WYDATKI I DOCHODY.

Wydatki nasze w styczniu wyniosły ogółem 142 miliony fr. z., a w lutym 108 milionów. W lutym mieliśmy dochodu 94 i pół miliona fr. zł. Jest to kolosalny wzrost. Marzec wykazał również dalszy wzrost dochodów skarbowych.

Rezultaty te wymagają olbrzymiego wysiłku urzędów skarbowych. Najgorzej płaci handel. Wielka własność ziemiska płaci lepiej niż handel, choć wielka własność podatku majątkowego z do-

chodu pokryć nie może. Średnie włościanstwo pełnorolne płaci dobrze.

ZAGADNIENIA BUDŻETOWE.

Budżet kwietniowy jest normalny i miarodajny na cały rok. Uczynił zadość wszystkim potrzebom, nikogo nie ogranicza na rzecz sanacji skarbu. Rozpoczynamy w kwietniu wszystkie budowy rządowe. Każde ministerstwo otrzyma w kwietniu pieniądze, przyznane w budżecie na budowę. Wydatki wyniosą w kwietniu razem 119 milionów. Pokrycie tych wydatków znajdziemy w dochodach z podatków w wysokości 102 miliony. Podatek majątkowy da w kwietniu 13 milionów. Poza tem będą wpływy z pożyczek. Obligacje kolejowe dadzą trochę więcej niż 2 milj., pożyczka dolarowa 8 milj. Wpłyne również pierwsza rata pożyczki włoskiej w kwocie 18 milionów, pożyczki dadzą więc razem 28 milionów, dochody w kwietniu wyniosą zatem 130.5 milionów, wydatki 119 milionów. Zostanie 11 milionów. Pożyczki użyte będą nie na bieżące wydatki, lecz na inwestycje, przynoszące dochód i zwiększające naszą moc finansową.

OSZCZĘDNOŚCI.

Bez wielkich oszczędności na kolejach i w wojsku nie doszlibyśmy do tych wyników. Wojsko i kolej są to dwie dziedziny najważniejsze co do oszczędności. Urzędników zredukowano 29.000 zamierzona jest jeszcze redukcja około 30.000, co nie będzie trudnem z chwilą reformy walutowej.

BUDŻET DODATKOWY.

Co się tyczy dodatkowego budżetu na rok 1924, to obejmuje on kredyty na doprowadzenie do należytego stanu zasobów mobilizacyjnych i utrzymanie szkół powszechnych do 1. kwietnia, oraz inne wydatki. Samorządy miały od tego terminu począwszy utrzymywać szkoły powszechne, na co jednak musiałyby otrzymywać od rządu środki w formie dodatków do państwowych podatków. Zamiast tego rząd przejął na siebie ciężar utrzymania szkół powszechnych i sam ściągnie te podatki. Nie jest to więc nowem obciążeniem podatnika, lecz przeniesieniem dochodów z gmin na państwo.

MONOPOLE.

Z pożyczki włoskiej musimy wykupić prywatne fabryki tytoniowe i skończyć nareszcie z fikcją monopoli, tudzież wprowadzić monopol spirytusowy. W ten sposób będzie można powiększyć dochód skarbu z monopolu tytoniowego z 6 milionów miesięcznie na co najmniej 12 milionów. Wczoraj uchwałała Rada Ministrów wniesienie do Sejmu ustawy o monopolu spirytusowym. W ciągu dwóch lat, gdy przestaniemy ściągać podatek majątkowy te dwa monopole muszą być doprowadzone do takiego rozwoju i organizacji, aby mogły pokryć wzmożone potrzeby budżetowe.

PORT W GDYNI.

Również druga uchwała wielkiej doniosłości zapadła na wczorajszej Radzie Ministrów. Postanowiono budowę portu w Gdyni przy pomocy kredytowej na dogodnych warunkach. W ciągu dwóch lat ukończy się budowa znacznej części portu, a płacić będziemy dopiero od trzeciego roku przez 8 lat po 7 i pół procent.

POLITYKA GOSPODARCZA.

Rząd dążył do utrzymania cen żyta na niskim poziomie, gdyż od nich zależał poziom cen i kosztów utrzymania w okresie sanacji. Wpływając na niższą cenę zboża, rząd starał się złagodzić położenie sier rolniczych przez obniżenie cen innych produktów, przede wszystkim węgla. W styczniu cena węgla wynosiła 7.17 d.l. za tonę (górnolaskiego 9.22), w Anglii 5.31, — w Czechosłowacji 6.60, w Niemczech 4.91, we

Francji 4.1. Rząd nie zawahał się w okresie sanacji poświęcić celem obniżenia cen węgla podatku od węgla, gdyż polityka finansowa musi mieć normalny rozwój życia gospodarczego na względzie. Wskutek tego kosztuje dziś tona 5.34 dol., tj. mniej niż za granicą.

Bezrobotnych mieliśmy w styczniu 67.000, 1. marca 113.000. Od 8 marca liczba bezrobotnych wykazywała najwyższy poziom 118.000. — Zaczęła się stała niższa bezrobocie i można stwierdzić, że stawiając cyfrę bezrobotnych 1-go kwietnia 1923, tj. cyfrę 114.000, sanacja na szczęście nie odbyła się kosztem bezrobocia w kraju. Na złagodzenie przesilenia gospodarczego wpłynęła polityka kredytowa. W styczniu wynęśli kredyty dla przemysłu 50 milionów, franków, a dziś 196 milj.

BANK POLSKI.

Faktem jest, że stwarzamy Bank Polski w tempie teoretycznie zupełnie właściwym, bo nie wcześniej, niż w momencie kiedyśmy uzyskali już stabilizację waluty i zupełnie usunęli obawę, że ta stabilizacja może się zachwiać. Prócz tego równowagę budżetową mamy zapewnioną nie na miesiąc, lecz na rok cały, t. zn. i na następne lata. Ale zdecydować się na utworzenie Banku w kwietniu trzeba było już w styczniu, kiedy nie mieliśmy jeszcze ani stabilizacji ani zapasów. Nie braliśmy dawniej w rachubę tego, co nam dopiero ostatnie tygodnie przyniosły. A to, co nam te tygodnie przyniosły w rezultacie jest do widzenia ogromnej sily finansowej i moralnej naszego społeczeństwa. Nigdy nie liczyliśmy na to, aby społeczeństwo samo pokryło więcej niż 60 procent akcji. Dziś okazuje się, że społeczeństwo zostawiło rządowi załedwie

10 proc. akcji (brawa i oklaski) i to na życzenie samego rządu, bo gdybyśmy chcieli sobie mniej zostawić, toby społeczeństwo zabrało nam jeszcze całą resztę. Przemysł wniósł 32 procent, banki 10, rolnictwo 10, kupiectwo 6, urzędnicy państwowi i niepaństw. wnieśli zupełnie nieprawdopodobną cyfrę, bo aż 10 procent (brawa) A przede wszystkim jest to sfera, która z Banku emisyjnego nie może nie być dzie. Na „różnych“ przypada 12 procent, na grupę mieszaną 10 procent. Grupy mieszane tworzą częściowo przemysł, banki i rolnictwo. Grupa ta zagwarantowała że weźmie wszystko czego brakuje do 90 procent.

ZASŁUGI INTELIGENCJI

Wszyscy dali dużo, a nadzwyczaj dużo dała inteligencja polska, która poświęciła tak dużo sił swoich państwu polskiemu, a jednocześnie okazała, że gotowa jest państwu polskiemu żałować nawet grosza swego. To też do traktowania potrzeb tej warstwy rząd będzie przystępował z największą uwagą, bo widzi, że nie idzie na marne to wszystko dobre, co się tej sferze uczyni.

WPROWADZENIE ZŁOTEGO.

Czeka nas teraz nowe wielkie dzieło: Wycofanie marek i zamiana na złote. Dnia 28 bm. rozpoczyna się działalność Banku emis. Musimy przezornie postępować, aby to dzieło odczuło i zrozumiano jako reformę istotną i całkowitą, w której nie będzie już żadnych dwuznaczności. Jestem pełen nadziei że nam się to uda zupełnie. (Głuche brawa i oklaski).

Wrażenie expose min. Grabskiego.

Optymizm premjera. — Pochlebna opinia posłów. — Kwasne miny prawicy. — Zawisć niedawnych partaczów skarbowych. — Prawica i „Piast“ zapowiadają walkę z min. Grabskim.

Warszawa. (Telef.). (z). W sali sejmowej zebrała się wczoraj podczas expose premiera Grabskiego tak wielka liczba posłów, jaką dość rzadko zobaczyć można podczas obrad pełnej Izby. Byli stenografowie i dopuszczono także dziennikarzy. Brakło tylko marszałka, aby posiedzenie komisji budżetowej wyglądało zupełnie jak plenum sejmu.

Przemówienie premiera cechował optymizm i dumą z powodu przebytej szczęśliwie drogi ku lepszemu.

Składało się ono z trzech części: pierwsza przedstawiała początek akcji sanacyjnej, druga dała charakterystykę sytuacji obecnej, a trzecia rzuciła perspektywy na przyszłość.

Min. Grabski mówił o wszystkim z entuzjazmem i wiarą podobną do tej, jaką mają wodzowie na polu bitwy. Z dumą wspominał o tem, że

płaci nawet dług zagraniczne w dolarach

i będzie budował port w Gdyni, że będą zrealizowane inwestycje poszczególnych ministerstw i że wkrótce wprowadzi monopol spirytusowy.

Effekt expose był nadzwyczajny.

Niewymuszone gorące oklaski trwały parę minut — ale nie na wszystkich ławach. — Dość spojrzeć było w stronę prawicy. Czuli to, na co się zanoszą, premier Grabski, gdy powiedział

w swoim przemówieniu: we wszystkim trzeba szukać dziury, że on dotychczas w sanacji skarbu dziury nie widzi, ale

sa w otoczeniu jego tacy — tu spojrzeli na ławy prawicy — co dziurę chcą znaleźć.

W kularach, obok wyrazów uznania i radości, płynących z ust posłów lewicy, odzywały się kwasne opinie tych, którzy przegrali na dolarach i zapomogach skarbowych. Na wieczornym posiedzeniu komisji budżetowej prezes jej b. przewodniczący ZLN.

Zdziechowski zaczął z ramienia ZLN ostrzegać komisję, aby nie wierzyła cyfrom przedstawionym przez min. Grabskiego.

Zdaniem bowiem p. Zdziechowskiego min. skarbu popełnił błąd na 120 milionów franków z.p. na niekorzyść skarbu. Nieobecny minister skarbu nie mógł też odeprzeć tych zarzutów. Zdumienie jednak wywołało to, że w ten sposób mógł generalny referent budżetu państwa, który siłą rzeczy powinien budżet ten popierać, a nie działać na opinię publiczną w kierunku zachwiania jej wiary w rząd. „Kurier Poranny“ zaznacza, że

oświadczenie p. Zdziechowskiego miało źródło w zawisć niedawnych partaczów skarbowych do udanej sanacji i w obawie finansistów z powodu zapowiedzianego wykupu fabryk tytoniu i wprowadzenia monopolu spirytusowego

Wczorajsze wystąpienie p. Zdziechowskiego, za

WANDA 4-4 Największa sensacja obecn. sezonu 4-4 WARSZAWA

TRUCIZNA BOLSZEWIZMU

2-gi film z serii „Tragedja Rosji” jednoserjowy dramat osnuty na tle szpiegów bolszewickich w Polsce (7 akt.) — Akt 1. Tajemnicza hrabina, — Akt 2. Działacze bolszewizmu, — Akt 3. Wojna nad Zbruczem, — Akt 4. Żywcem pogrzebany, — Akt 5. Dokument śmierci. — Akt 6. Wyrok śmierci. — Akt 7. Prawda zwycięża. 15163

którem stoi prawica i Piast, jest jawnem wystąpieniem do walki z ministrem skarbu Grabskim. W kołach sejmowych opowiadano, że na wczorajszym posiedzeniu rady naczelnej klubu sejmowego „Piast”

postanowiono przy najbliższej okazji wystąpić przeciw premierowi Grabskiemu

jako ministrowi skarbu, a wystąpienie to ma być wyrazem niezadowolenia z powodu wczorajszego ekspozycji. Dzisiejszy „Kurier Polski” podaje opinie szeregu posłów o ekspozycji premiera Grabskiego. Ze strony przyszłej, jak

spodziewać się można, opozycji zebrał głos p. Marian Jaroszyński, który zaznaczył, że w przemówieniu min. Grabskiego radość była wieść o pokryciu 90 procent akcji Banku Polskiego. B. min. skarbu Kucharski powiedział, że w nieuregulowanych jeszcze stosunkach finansowych społeczeństwo musi czuć, ekspozycja zaś ministra Grabskiego jest za mało optymistyczna. Optymizm — zwłaszcza zbyt — nie zawsze jest rzeczą wskazaną. Społeczeństwo musi być utrzymane w ustawicznej czujności, tymczasem zaś mówi się, że wszystko jest dobrze.

Wylewy w Małopolsce Wschodniej.

Stanisławów (Pat). W województwie stanisławowskim lody spłynęły gładko nie wyrządzając większych szkód z wyjątkiem powiatu skolskiego, w którym kra zniosła 5 mostów drogowych na rzece Opór i 3 mosty na rzece Strij, wskutek czego wiele gmin zostało odciętych od Skolego. W powiecie turczańskim kra zniszczyła dwa mosty Daleko gorsze skutki pociągnęło za sobą nagłe topnienie wielkich mas śniegowych przy równoczesnych obfitych deszczach zwłaszcza w gó-

rach. Wywołało to powódź przypominającą swe mi rozmiarami powódzie z roku 1882 i 1912-tę. Dla ilustracji rozmiarów powodzi, dość przytoczyć fakt, że gdy się wsiadło do łodzi pod samym dworcem kolejowym w Haliczu można było zalany polami dotrzeć do powiatów rohatyńskiego i żydaczowskiego. Całe kilometry kwadratowe pól po obu stronach Dniestru zostały zalane wodą, tworząc jedno nieprzejrzane jezioro. Straty zapowiadają się bardzo wielkie.

Rozprawa przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi o zamachach dynamitowych.

Sensacyjne zeznania Bagińskiego.

Warszawa. (telef.). (z) Wczoraj toczyła się w Warszawie rozprawa przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi o zamachach dynamitowych na uniwersytecie warszawskim. W trakcie rozprawy zapytał adwokat Przeworski oskarżonego Bagińskiego, czy rzeczywiście mu kto w więzieniu słowem, że w razie przyznania się i wydania całej organizacji odzyska wolność. Na to odpowiedział oskarżony, iż słowo na to dawał mu pułk. Bielecki, komendant więzienia. Gdy jednak powiedział Bieleckiemu, iż wie coś o działalności faszystów, ten odpowiedział, że to nieważne i bez znaczenia dla sprawy. —

Wyjawiał mianowicie Bieleckiemu fakt, iż pewien porucznik wkrótce po zamordowaniu p. Narutowicza, kiedy wydano ostre za-

kazanie, zabraniające posiadania broni palnej, zgłosił się do niego z prośbą o przechowanie granatów, posiadanych przez osoby na leżące do obozu prawicowego, a zajmujące nader wybitne stanowiska i z tego względu obawiające się ukrywania broni.

Hon. Bagiński granaty te przyjął i przechowywał w cymbałach, gdzie leżały do dzisiejszego dnia, gdy biorąc je — powiedział Bagiński — ślubowałem sobie nigdy ich oweemu faszystcie nie wydać. Gdy o tem fakcie zeznał w więzieniu prokuratorowi Janiczewskiemu, ten odrzekł, że jest to dla sprawy bez znaczenia, a następnie zapytał Bagińskiego, czy życzy sobie, by to zeznanie zaprotokółować. — Zeznanie to stanowiło sensację wczorajszej rozprawy. —

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zeznania Izy Motyczyńskiej na dzisiejszej rozprawie.

(rs.). Rozprawa dzisiejsza zaczęła się przesłuchaniem Izy Motyczyńskiej, która wprowadzona na salę, płacze. —

Przew.: Proszę pani uspokoić się. Ja pani nie powieszę, ani nie zastrzeżę. Pani była zajęta w Tow. „Kampaty”?

Osk.: Tak jest. Byłam tam urzędniczką. Nie pamiętam dokładnie od kiedy. Tyle prze-

szłam, że nie mogę pamiętać. Najpierw byłam w biurze „Kampat”, a potem w sklepie.

Przewodniczący: W biurze?

Osk.: Ja mam przecież maturę i celuję!

Przewodniczący: Przecież pani zeznała, że ma pani tylko 6 klas wydziałowych.

Osk.: Nie pamiętam...

Zeznała dalej Mot. że zajęta była w skle-

pie i stał znaleziono szoferów, którzy zaopatrywali się w „Kampatach” w benzynę. W tym czasie poznała w sklepie Ancerewicza który prosił ją o pośrednictwo w sprzedaży 2 beczek benzyny, która jest za ciężka do jego aut.

Znalazszy kupca, poszła Iza Mot. do hotelu George'a, do mieszkania Anc., by go o tem zawiadomić. Chciała bowiem mając małe dziecko, zarobić sobie coś uczciwie.

DYR. KOLEI WILEŃSKIEJ ZAWIESZONY W CZYNNOŚCIACH.

Warszawa. (telef.). (z) W kołach sejmowych rozszalała się wczoraj pogłoska, jakoby prezes dyirekcji kolei wileńskiej Landsberg, którego działalność załamowała już wielokrotnie opinie publiczną, zawieszony został w swoich czynnościach. Fakt ten miał rzekomo nastąpić w związku z dochodzeniem komisji sejmowej sprawie koncesji leśnej.

POWODZENIE POŻYCZKI POLSKIEJ WE WŁOSZACH.

Warszawa (AW). Według informacji ministerstwa skarbu z Mediolanu donoszą, że polska pożyczka we Włoszech zawarta 14 marca rb. pokryta została 5 razy. Wobec tego subskrybenci otrzymują tylko udziały w wysokości 20 proc. sumy zadeklarowanej. Świadczy to o niebywałym powodzeniu tej pożyczki, i jest miarą zaufania Włoch do Polski.

CENA CUKRU NA KWIECIEŃ.

Poznań (Pat). Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na pierwszą dekadę kwietnia 1924 cenę białego cukru kryształowego za 100 kg. bez akcyzy i kosztów przewozu, paritet Poznań 67.10 fr. szwajc. Cena rafinady wynosi o 45 proc. ponad cenę powyższą.

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 2 kwietnia 1924.

Dolary amerykańskie 9,200.000, jedynki 9,220.000. Dolary kanadyjskie 8,500.000 - jedynki i dwójki 8,450.000.

Trójkąt erotyczny w domu inwalidów i mordercze strzały.

(—) Sąd wojskowy we Lwowie sądził onegdaj kaprała Bojczuka z 6 Dyonu Zand., osk. o usił. skrytobójstwo na osobie plut. Jaworskiego w domu inwalid. w święta Bożego Narodzenia na tie zazdrości o Annę Bruchównę. Bojczuk usiłował w pokoju zastrzelić Jaworskiego. Kula przeszła mu czaszkę na wyłot, cudem jednak Jaworski ocalał. Skutkiem uznania Bojczuka przez psychiatrów za degenerata — sąd pod przew. pułk. owskiego, uwolnił go od winy. Oskarżał pułk. Hecht, bronił dr. Aleksandrowicz.

Straszne harakiri w łaźni.

Samobójca zadał sobie 15 ran szczyrzykiem.

Strasznego kąpiel we własnej krwi.

(—) Do łaźni św. Anny przy ul. Akademickiej przyszedł onegdaj 28-letni Karol F. i udał się do kabiny. Z wnętrza jej po chwili usłyszano jęki.

DYWANY**Portjery
Chodniki
Ceraty
Linoleum**poleca Zakład
dekoracyjny — **S. WEISS, Sobieskiego 2.****TAPETY**

otworzono więc drzwi przemocą i ujrano straszny widok. W wannie

w wodzie, czerwonej od krwi,

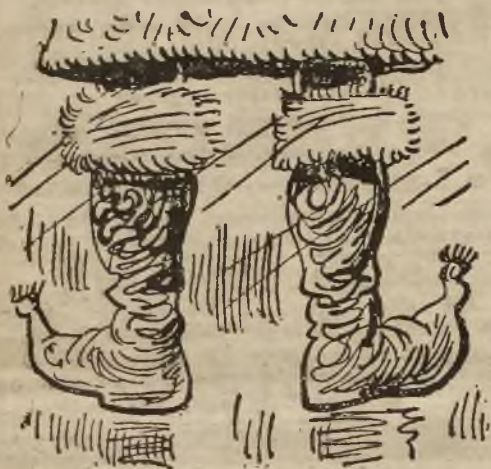
ujrzano leżącego mężczyznę. Lekarz stwierdził

15 ran, zadanych szczyrzykiem,

którym chciał sobie poprzecinać żyły. — Rany obandażowano i odwiedziono nieprzytomnego do mieszkania. Przyczyną jest ruina materialna.

Przy ul. Kochanowskiego popełniła zamach samobójczy przez otrucie kwasem solnym Maria S. Odwieziono ją do szpitala.

Humor zagraniczny



Moda a la Eskimos

Kobietom narażającym się na grype przez noszenie cienkich pończoszek jedwabnych w zimie lub chodzącym bez pończoszek na wiosnę polecamy najnowsze trzewiki a la Eskimos. Jest to ostatni krzyk mody. („Le Rire”, Paryż).

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI

Środa o godz. 7. wiecz. Przedstawienie kolonii francuskiej.

Czwartek o godz. 7. wiecz. „Piak” (abon. mare. ważny).

Piątek o godz. 7. wiecz. „Faust” (gościnnie występ Ady Janowskiej).

TEATR MAŁY

Środa o godz. 7. wiecz. „Świderek”.

Czwartek o godz. 7. wiecz. „Beben” komedia Vebera (premiera).

Piątek o godz. 7. wiecz. „Beben”.

TEATR NOWOŚCI

Środa o godz. 7. wiecz. „Mikado”.

Czwartek o godz. 7. wiecz. „Bajadera”.

Piątek o godz. 7. wiecz. „Frasquita”.

Teatr BAGATELA. Od dnia 17. marca 1924: „Dobra rasa” Bluetka. Część solowa: H. Kostyńska, M. Mirski, Grabowska, Bronowski. — „Śpiączka” farsa. Początek o godz. 8 wiecz.**Sensacyjne przedstawienie w Teatrze Wielkim** odbędzie się w środę 2. kwietnia br. na dochód komitetu „Chleb głodnym dzieciom” rozwijającego pod przewodnictwem Ks. Andrzeja Lubomirskiej, ruchliwą a skuteczną działalność. Na to przedstawienie, przychodzące do skutku dzięki ofiarnej uczynności członków kolonii francuskiej, przedstawicieli Belgii i obywateli amerykańskiego, złożą się trzy wybitne utwory z repertuaru Comedie Francaise, mianowicie przezabawna komedycja Tristana Bernarda „L'anglais tel qu'on le parle” monodram Franciszka Coppée „La Greve des forgerons” i komedia liryczna Teodora de Banville „Gringoire”. We wszystkich sztukach odegranych we francuskim oryginale wystąpią sami rodowici Francuzi, konsul belgijski p. Spitaels, posiadający znakomity talent dramatyczny i Amerykanin w roli Anglika. Przedstawienie to niezwykłością swą i szlachetnym celem zdobędzie sobie wyjątkowe miejsce w kronice teatralnej.**Obchód Słowackiego.** W 75-tą rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego odbędzie się w czwartek 3. kwietnia o godz. 12-tej w bazylice obrz. rz. kat. uroczyste nabożeństwo żałobne staraniem „Komitetu budowy pomnika Słowackiego we Lwowie”. Mszę św. odprawi ks. prof. dr. Szczepan Szydelski, kazanie wygłosi ks. prof. dr. Jan Ciemiński. Podczas mszy św. śpiewać będzie chór uczennic H. państwowego Seminarjum żeńskiego pod kierownictwem prof. W. Adamczaka. Na to nabożeństwo zaprasza Komitet całe społeczeństwo polskie, wszystkie władze miejscowe, instytucje, Towarzystwa naukowe, oświatowe i korporacje.**Posiedzenie Rady m.** odbędzie się we czwartek dnia 3. kwietnia 1924 r., o godz. 6. wieczór, w sali posiedzeń R. m. w Ratuszu.**Polskie Towarzystwo Politechniczne.** — We środę dnia 2. kwietnia br. o godz. 6:15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. Inż. Edmund Libański wygłosi odczyt pt.: „Teoria harmonii barw Prof. Ostwolda i zastosowanie jej w przemyśle dekoracyjnym”.(rs) **Prima Aprilis!** W numerze wczorajszym podaliśmy cztery wiadomości: o zniesieniu min. spraw zagr., znizce cen mięsa o 50 proc. oraz o przyjeździe króla greckiego i d'Annunzia do Lwowa. Miłośnictwo znalazło się takich, którzy uwerzyli w te wiadomości i oczekiwali na ulicach króla greckiego, bądź też domagali się w jatkach tańszego o 50 proc. mięsa. Oczywiście autorem tych notatek był Prima-Aprilis, który tym sposobem usiłował w ciężkich czasach rozвеселić chmurne oblicza Czytelników.

Wieczór autorski Bolesława Dana, Juliana Przybosa i Józefa Sirechera, współpr. „Zwrotnicy” ze słowem wstępem Kazimierz Bukowski i recytacjami Rony Helnicz i Mariana Pelińskiego odbędzie się w piątek, 4. kwietnia, o godz. 8. wiecz. w sali Inst. Techn. ul. Boularda 1. 5. Bilety wczoraj sprzedaje księg. „Oświata” ul. Akademicka 8.

(—) Na cmentarzu Janowskim znalazł grabarz na jednym z grobów leżącego bez przytomności maszynistę Jana Prochowskiego, liczącego około 45 lat, zam. przy ul. Dekierta 14;

Otruł się — jak stwierdzono — jakimś kwasem, zmieszany z spirytusem denaturowanym. Odwieziono go do szpitala. Przyczyny nie stwierdzono.

WALNE ZGROMADZENIE Stow. Kat. Młodz. Rękodzielniczej „Skala” we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 13. kwietnia b. r. o godz. 10-tej przedpołudniem, w sali własnej, ulica Mickiewicza 1. 28, na które P. T. członków i kursorów zaprasza Wydział. 15188.**Kupicie tylko**
BADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka”
23905

Helena z Amirowiczów MOHRÓWA

po długich a ciężkich cierpieniach zmarła zaopatrzona św. Sakramentami we Lwowie dnia 2. kwietnia 1924 r. — przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się z krypty O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski dnia 4. kwietnia 1924. o g. 4. pop. 9076

Mąż z Dziećmi, Matka i Rodzeństwo.

NADESLANE

Już nadeszły LOSZY Loterii Klasowej w złocie.

Cena 1/1 6 zł. (Mp. 10,800,000), 1/2 3 zł. (Mp. 5,400,000). Wszystkie wygrane płatne w złocie. 1 Klasa już 15 bm.

Dom Bankowy Schütz i Chajes
Lwów, plac Marjański 7. 15019Zwracamy uwagę P. T. Czytelników, iż najtańsze nabyć **OBUWIE** luksusowe i trwałe można jedynie u firmy **L. STAMMERA** ul. Leona Sapiehy 33. 923**ELEGANCKIE TRWAŁE TANIE OBUWIE** u firmy **REICH**, Piekarska 8 naprzeciw Magazynu WP. Kolpana. — Dla PT. Urzędników dogodnie spłaty. 993

Na Raty!

KORZYSTAJCIE z OKAZJI

Wobec stabilizacji marki polskiej

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFakturowa
UL. AKADEMICKA 23,

p. leca po cenach unormowanych, fabrycznych wszelkie tow. ry bławatne i manufakturowe, jak: wełny, kamgarny, gabardyny, jedwabie, płótna i t. p. nowości sezonowe na długoterminowe spłaty. — Przy kupnie wystarczy mała część gotówki. Dla urzędników Państwowych specjalne udogodnienia w spłatach. — Obejrzanie towarów nie obowiązuje do kupna. — Lokal otwarty od 9-tej rano do 7-mej wieczór bez przerwy. 15209

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ b. sekundariusz szpitala powszechnego, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwareową podjął ponownie ordynację. 14522

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wiod. i lwowsk., ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. — **Asnyka 1** (róg Pańskiej). 15145

Bizuterje ze złota i srebra!
WYRABIAM

PRZERABIAM

NAPRAWIAM

Naprzeciw Katedry Głównej bramy!
Kazimierz TURLIK, jubiler-złotnik
Lwów, Rutowskiego 7.
Wyroby z chińskiego srebra na składzie. 15160

Ważne dla przemysłu stolarskiego!
Firma „PEBEDE” z Krakowa zawiadamia, że założyła skład fabryczny fornierów i dykt przy ulicy Zamkniętej Nr. 623 (Zamarstynów). Celem przekonania się o ładnej jakości towaru i o niskich cenach fabrycznych prosi firma odwiedzić nasze składy bez obowiązku kupna. Obsługa fachowa. 15179

„PEBEDE”
SKŁAD FABRYCZNY FORNIERÓW I DYKT
Lwów, Zamarstynów ul. Zamknięta 623.

Dlaczego Mąż tak mało?
Pani pieniędzy na pończochy daje?

Bo u firmy **PFAU**, do której wchodzić przez sień — najtaniej i mało pieniędzy na nabycie pięknych i trwałych wysiarsza. — Tamże n. p. kupić mogą:

PONCZOCHY:

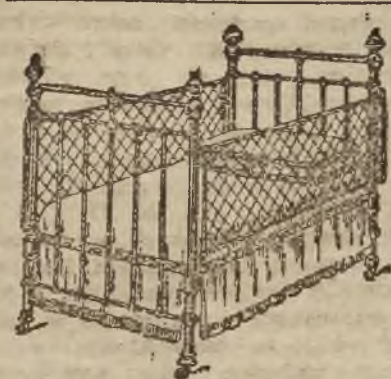
Grubsze praktyczne do bucików	Mp.	1,600.000
Patentowe damskie silne	"	1,800.000
Cienkie szwem podw. stopą	"	2,200.000
Cienkie a la Flor podw. stopą	"	2,600.000
Grubsze Fildkos szwem podw. stopą	"	3,400.000
Jedwabne Flor szwem podw. stopą	"	4,000.000
Flor ażur strzałką podw. stopą szw.	"	4,100.000
Jedwabne z podw. stopą	"	3,800.000
Jedwabne bez skazy szwem podw.	"	5,700.000
Jedwabne Flor non plus ultra	"	5,600.000
REKAWICZKI piękne	od	1,700.000
SHARPETHKI siłne	od	800.000
REFORMY praktyczne	od	3,300.000
STOPY trwałe	od	650.000

Idźcie Pani za melin przykładem do centrali pończoch **PFAU** i proszę zapamiętać: Lwów, Rynek 19, wchodzić przez sień — a będziecie zadowolone i polecie Firmę tę wszystkim znajomym. 808

FIRANKI, PORTJERY.
Karnisze, Dywany, — Kołdry,
Materace najtaniej pokrywa
Kaz. Skibiński Lwów Kopernika 4
naprzeciw Szkowrona. 1012

Bardzo ważne!
Stare żelazo, metale,
również wszelkie materiały, kotły, zbiorniki i t. p. Kupcy, hurtownicy z prowincji zechcą się zwrócić osobiście, lub podać dokładny adres pocztą do firmy
„UTILITAS”
LWÓW, GRÓDECKA 7.

Na życzenie wysyłamy agentów, odbieramy i opłacamy na miejscu. Każdą zmianę cen zawiadamiamy dostawcom telegraficznie. 10 7



Łóżka
metalowe
wkłady
dziecinne
umywalki
wózki
dziecinne
wykonuje

„FABROL”
FABRYKA ŁÓŻEK METALOWYCH I ŻALUZYI
LWÓW, JACIELLOŃSKA 24. Telefon 1058.

Cement pierwszej jakości niżej ceny kartelowej, na dogodnych warunkach zapłaty.

Dachówkę paloną z Drohobyckiej fabryki po cenie targowej poleca

MAŁOPOLSKIE ZJEDNOCZENIE INŻYNIERÓW Sp. z ogr. por.

we Lwowie, ul. Batoiego 34, II p
Odsprzedawców na prowincji za prowizję poszukujemy. 15027

Ważne dla kolejowców!

DOXA

zegarek kolejowy precyzyjny, światowej marki, wypróbowany wedle czasu meteorologicznego w Szwajcarii, odznaczony na konkursie światowym za precyzyjność w Liege i Milanie

45,000.000 Mk.

Kolejowcom opust. 890

H. GUTTERMAN. SYKSTUSKA 14.

Wysyłka na prowincję skuteczną a się odwrotnie, wystarczy pocztówka. Wysyłam za zaliczką



H. GUTTERMAN
Sykstuska 14. Tel. 18-81

Już nie trzeba zagranicznej Ultramariny ponieważ **Perlmuttera Ultramarina** przewyższa wszelkie zagraniczne wyroby; jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. 891

Fabryka Ultramariny Ch. Perlmuttera we Lwowie i na Złotym koło Lwowa. Biuro: ulica Słoneczna 26. 891

Z POWODU LIKWIDACJI DZIAŁU OBUWIA OKAZYJNA SPRZEDAŻ PONIŻEJ CEN FABRYCZNYCH **W MAGAZYNIE OBUWIA SYKSTUSKA 8.** Niechaj każdy korzysta z okazji! 851

Najlepszy WĘGIEL górnośląski po 85,000.000 Mkp.

DRZEWO bukowe, suche, rabane na czwórke po 50,000.000 Mkp.

sprzedaje za 1000 kg. wraz z dostawą

„TERMA” we Lwowie — ul. Lelewela 5 (obok placu Akademickiego). — Telef. 169. Dostawa natychmiastowa. 1030

SPROSTOWANIE

P.T. Szewcy! Do naszego ogłoszenia wkradła się pomyłka drukarska — gdyż sprzedajemy Panom wszelkie gatunki skór o 20% a nie o 200% taniej. Z poważaniem 1029 **Winter i Reiser, Żółkiewska 37.**

„OIKOS”

Tartak Parowy w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem

przyjmuje w sezonie wiosennym i letnim wszelkiego rodzaju kłose obce do przetarcia na deski budowlane i inne, na łaty, kantówki, brusy, bousy itd. Wykonanie dokładne i szybkie, ceny przystępne. — Zgłoszenia ustne przyjmuje zarząd tartaku w dniu powszednie w Rzęśnie Polskiej od 9-tej rano do 3 popołudniu pisemne należy adresować do Lwowa, ulica 3-go Maja 11. 14988

Najtańsza Biblioteka
(Biblioteka powieści „Wiek Nowy”).

W Admin. „WIEKU NOWEGO” (Lwów, ul. Sokoła 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu”.

James Hay: „Dom bez światła”.

Maurycy Renard: „Ręce Orłaca”.

Sven Elvestad: „Ten czwarty”.

„Czarna Gwiazda”.

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1,800.000 Mp.

Porto polecane pojedynczego egzemplarza kosztuje 850.000 Mp. za kilka, lub wszystkie razem 1,150.000 mp.

Z powodu zupełnej zmiany artykułów, urządzamy kompletną

WYSPRZEDAŻ POŃCZOCH

damskich, krajowych i zagran. od 600 tys. mkp.

SKARPETKI MĘSKIE od 500 tysięcy mkp.

wszystko w najnowszych kolorach i bardzo wielkim wyborze.

Ubranka dziecięce najlepszej jakości po 10 milj. mkp. **Żakłady damskie** wełniane po 10 milj. mkp. sprzedaje firma:

„WAJNGREN”

Sp. z ogr. odp. **LWÓW, SYKSTUSKA 19** (w podwórzu na lewo) Uwaga na firmę „WAJNGREN”, SYKSTUSKA 19 w podwórzu na lewo

NA RATY!

Sukna różnego rodzaju na ubrania męskie i kostjumy damskie, oraz **jedwabie, płótna, zefiry** i t. d. po cenach gotówkowych i na dogodnych warunkach udziela

„KOLUBIN”
u **Sobieskiego 8.**

PANIE!

które chcą być modnie, tanio i elegancko ubrane niech nie ominą najtańszy magazyn konfekcji damskiej i dziecięcej **Lwów, ul. Skarbowska 6** (róg Rutowskiego).

N. Trägera, Lwów, Uwaga! Osobny dział kapeluszy damskich.

ul. Żółkiewska 5
uwaga na nr. domu.

PODARUNEK NA ŚWIĘTA!

Kto chce tanio i dobre obuwie męskie, damskie i dziecięce — (marki „Goodyear Welt”) — niech zaraz spieszy do magazynu obuwia firmy

REIF i KERZER, ul. Żółkiewska 5, uwaga na nr. domu

Każdy u nas kupujący **BU-CIKI** — dostaje dodatkowo **3 własne fotografie kartk.** w pierwszorzędnym wykonaniu. — Dla P. T. Urzędników i Urzędniczek Państwowych dogodne spłaty. **Przekonaj się!**

ul. Żółkiewska 5
uwaga na nr. domu.

Mów co chcesz

najtaniej i najlepszej jakości płaszcze, kostjumy, spodniczki oraz suknie poleca pracownia i magazyn konfekcji — **S. STADLER, Lwów, Piekarska 3**

JÓZEF KRONIK i SYN, Spółka z ograni. poręką, LWÓW-ZHIESIENIE
FABRYKA PRZETWORÓW SPIRYTUSOWYCH. — Hurtownia napojów wysokokowych uruchomiona na podstawie zezwolenia Izby skarbowej l. 4108 z 16/I 1924

ROZLEWNIE SPIRYTUSU DENATUROWANEGO

i sprzedaje hurtowo i detalicznie **spirytus denaturowany** do palenia i do celów przemysłowych po najniższych cenach spożywcom, instytucjom, kooperatywom i odsprzedawcom.

Polecamy nasze wyśmienite **wódki, rum, likiery i rozolisy.**

OSZCZĘDNE

a chcąc się gustownie ubierać Panie i Panowie Kupują tylko w **Magazynie Konfekcji**

BATOREGO 6.

Poleca w wielkim wyborze Kostjumy, Płaszcze od 24,000.000 Mk., Suknie jedw. gabarydnowe, trykot. i markiz. od 23,000.000 Mk., Kamizelki, bielizna, szlafy, materiały na ubrania i suknie o 10% taniej niż wszędzie. Specjalny dział pończoch. — Urzędnikom, jak dotychczas, udzielamy na dogodne warunki spłaty. — Uwaga na Nr. domu! — Ceny i usługa rzetelna.

14991



Nie dajcie się zachęcić cenami na najlichsze towary!

lecz, przekonajcie się we własnym interesie najpierw u mnie bez przymusu kupna, co do niezwykle niskich cen, trwałości i jakości gatunków, z zastrzeżeniem, że kupujący może otrzymać pieniądze z powrotem jeżeli u mnie towar przepłacił, na przykład Pończochy

3 pary do bucików
2,950.000 Mp.

Fild cosowe cienie z odw. stopą od	1,9 0 000
Jedw. flor pierwszorzędne	4,000.000
3 pary skarpetek męskich	2,500.000
Skarpetki męskie „Sośnowiczanka” znane z trwałości	3,300.000
Skarpetki męskie duże do bucików Nr. 45	2,300.000
Rękawiczki damskie imit. duńsk.	2,300.000
Rękawiczki damskie pół jedw.	2,5 0 000
Pół tuzina chusteczek	5,500.000
Eleganckie kamizelki damskie	14,500.000
Reformy damskie w wielkim wyborze, jakoteż pończochy słynnej marki „Hega”. Stopy marki „Ideal” od 680,000 :: :: poleca znany z taniości i solidności	

„Źródło Pończoch”

Münzera, Lwów RYNEK 14.

We własnym interesie uwaga na liczbę 14. 809

Lokomobile nowożytną 52 HP.
stałej sprawności, ...

compound, przegrzewacz, kondensacja
dostarczymy natychmiast. 15190

Zakłady techniczne, Jagiellońska 17

NA RATY *Kostjummy, płaszcze* NA RATY

modele 1924 r.

SUKNIE, BLUZKI, SPODNICZKI, SZLAFROKI, KAMIZELKI, BIELIZNĘ DO WYPRAW ŚLUB-
NYCH oraz POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, SZALE i t. p.

Osobny dział sukieneczek dzieciennych i ubranek dla chłopców sprzedaje
na dogodne spłaty najtaniej
MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ — **„PARYŻANKA” Lwów, Pańska 22.**

**Motory ropne, Kamienie myłskie, Walce, Per-
laki, Olejarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny,
Gazę, Oliwę, Ropę — poleca:**
„PILOT”, Lwów, ulica Batorego 4.

Na raty! Na dogodnych warunkach — naj-
nowsze materiały wełniane,
płótna, płócienna, zefiry, koce, kapy, wyspy,
perkalę i t. p. poleca **najtaniej** 850

SALAMON DUBS, Słoneczna 29.

WOLNE POSADY.

ZAKŁAD fryzjerski Kleimana, Jagiellońska 18 poszukuje
zdolnego pomocnika; 15058

PRALNIA a la Paris Pasaż Hausmana 6 poszukuje zdolną
bafystarkę; 15056

CHŁOPAKA lub dziewczę do traw do dworu przyjmie
zaraz; ul. Zyblikiewicza 5; II: p; 14963

NOWA FABRYKA bielizny „KRESPOL” Lwów plac Strzo-
lecki 6, poszukuje panny do szycia; 14921

DO ZARZĄDU domem i troszkowej duchowej opiece nad
bratem chłopcami 7—14 lat poszukuje się inteli: niemki;
najchętniej bezdzietnej wdowy o do moźności z językiem
francuskim lub angielskim; Zgłoszenia z podaniem ży-
diorysu i wysokości pensji do Biura Sokolowskiego pod
OPIEKĄ; 14914

MODNIARKE samodzielną poszukuje magazynu mód „The
Rose” Kopernika 7; 14927

PANNY uzdolnione w krawiectwie damskim znajdują zajęcie
w magazynie Schayerów Akademicka 5; 14912

KAWIARNIA „Udziałowa” poszukuje pomocnika do gar-
doby; Zgłoszenia przyjmuje codziennie w Kawiarni od
godz. 1—8 wieczorem; 15048

PANNA do chłopca czystego i pierwszorzędnemu świa-
decwani na doskonałych warunkach natychmiast po-
szukiwana; Zgłoszenia 2—4 pop. Ujejskiego 8A; I. p. na
lewo; 15070

WARSZĄTKY kol. Był poszukują robotników szewskich —
Krasickich 5; 15010

POSZUKUJE panny na popołudnie z nauką do 3 i 4 klasy
nauki; również krawczyńnię domową; Zgłoszenia u firmy
Zelger; Furmańska 14; 15008

SEUŻACA do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna —
Kopernika 43; 15040

MANIA do dziecka potrzebna; Kopernika 43; 15041

FIRMA M. Lewicki we Lwowie ulica Zyblikiewicza 1 2 —
przyjmuje ucznia do praktyki wyłącznie z prowincji z naj-
mniejszą 3 kl. gimnazjalną lub realną; 15037

POSZUKUJE panienki do robót ręcznych i maszynowych —
Gruber, Rynek 8; I. p. przez ganek; 15034

POSZUKUJEMY rutynowaną siłę do szycia bluzek opalo-
wych i markietowych poza domem: „Szyk” wytwórnia
konfekcji damskiej, Sykstuska 23 oficyna; 15089

FABRYKA przy ulicy Panieckiej 23 poszukuje dziewcząt
do roboty; 15088

POSZUKUJE zdolne podieczne i szeladnia lub zakieciarke
do pracowni kostjumów angielskich, francuskich; Sto-
kropi, Kurkowa 5; 15080

POSZUKUJEMY (tylko uzdolnione panny 1) do szycia sukien
2) szlafroków; 3) konfekcji dziecięcej za dobrem wynag-
rodzeniem: „Szyk” wytwórnia konfekcji damskiej —
Bernard Krauer; Sykstuska 23 oficyna; 15090

POSZUKUJEMY rutynowaną siłę do szycia szlafroków poza
domem: „Szyk” wytwórnia konfekcji damskiej, Bernard
Krauer, Sykstuska 23 oficyna; 15091

SEUŻACE do dwóch osób może być kobieta z dzieckiem
Zielona 45; I. p. 15029

CHŁOPCÓW do nauki i posytek zaraz płatne poszukuje
Fabryka mody — Koralkowa 6; 15021

PRZYJMUJE przegrodę, zdolnych wykończarek do robót
spodniowych; Działalskich 3 parter; — Szumańska 60A.
popoł. 15020

ZDOLNE panny przyjmują zaraz pracownia sukien damskich
ANIELA, ul. Japońska 16 (boczna Laspada); 15168:

SEUŻACA do wszystkiego potrzebna; Piekarska 10; —
drzwi 6; I: p; 15166

FRYZJERSKIEGO pomocnika odpowiedniego natychmiast
przyjmie; Kurz, Ruska 20; 15165

FROBLANKA potrzebna na popołudnie; Feliowa; ulica
Sykstuska 21; 15161

POSZUKUJE się zdrowej, inteli: dziewczyny do wszyst-
kiego; umiejącej gotować; Zyblikiewicza Nr. 7; III: p; 15187

POMOCNIKA młodego do wyrobów meblowych przyjmie
Beauvalle, Batorego 9; 15185

UZDOLNIONYCH panich do krawiectwa — poszukuje
Czackowska; Kollataja 3; II: p; 15180

FABRYKA bielizny poszukuje zdolnego przykrawacza; —
Zgłoszenia przyjmuje się między godziną 6 a 7 popo-
łudniu przy ul. Ciołowej 1; 12; drugie piętro; —
drzwi Nr. 2; 15178

KILKA lępszych dziewcząt przyjmie zaraz fabryka atra-
mentów „Naza” Hofmana Opatka 3; Zgłaszać się między
10—11 przedpołudniem; 15175

SEUŻACEJ do wszystkiego, umiejącej gotować poszukuje
zaraz; Zimorowicza 3; sklep; 15171

PRACOWNIKA z LEPSZEGO DOMU PRZYJMUJE NA-
TYCHMIAST MAGAZYN NOWOŚCI „SPORT” LWÓW;
PL. HALICKI 3; 15156

DZIEWCZYNI do nauki potrzebne natychmiast; Pasaż
Feliwów 7; Salar krawiecki; 15157

KUCHARKA starsza na wyjazd do 2 osób potrzebna; —
Wynagrodzenie dobre; Zgłoszenie od 2.00 ul. Zielona
44, parter prawo przez ganek; 15158

POMOCNIKA gierskiego, chłopców do szwalerii oraz uczni
gierskich i slusarskich przyjmie fabryka „Stop” obok
rogatki Janowskiej; 15211

ZARZĄD Rudnik; p. Pleszna k. Lwowa poszukuje szu-
fiera do maj. osob. Płata; oprócz szofierstwa wyma-
gane konieczne kowalstwo gospod. ewentualnie czamaję
końi. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem warunków
i odnośnym świadectwem; Nieuwzględnione bez odpowiedzi.
15013

INTEL. lepszego służacza, umiejącego gotować, brać, prasować
znajdzie od 1 go lub 15 go kwietnia miejsce na dobrych
warunkach; Zgłoszenia ze świadectwami; Sadownicka 74;
WILLA; 14713

POSZUKUJE się panien i chłopców do stałej pracy; —
Zgłaszać się z dokumentami codziennie u Liebera; Chyż-
nowskiej 12; 15055

SEUŻACA do wszystkiego z dobrem gotowaniem
potrzebna zaraz lub od 15 kwietnia. Wyjazd na
parę miesięcy w lecie do miejscowości kąpiel-
owej; Zgłoszenia Nabelaka 21; parter lewy od
11-tej rano do 3-ciej popoł. 9008

CZELADNIKA szewskiego potrzebuje zaraz; — Zgłoszenia
Kościełna 8; sklep Kilińskiego; 15038

PANIENKI do robienia listy sztucznych uzdolniona lub do
nauki poszukuje; Zimorowicza 3; sklep; 15172

SUBIEKT inteli: dobrze obeznany z działem drogerji;
potrzebny od zaraz; Zgłoszenia: Firma Stanisław Baran
Magazyn Medyczny, Lwów, Akademicka 26; 15205

PRACOWNIKA z dobrego domu, z ukończoną IV. klasą
główną znajdzie natychmiast płatną posadę w Firmie;
Stanisław Baran, Lwów, Akademicka 26; 15204

POSZUKUJE panny samodzielnie w modniarstwie; Kłisch;
ul. Halicka 7; 15197

KUCHARKI — służ do wszystkiego; niania do dzieci;
poszukuje zaraz BIURO PRACY, RYNEK 29; 15193

PANIENKA do aranżowania wystaw dwa razy w miesiącu
potrzebna; „Admira” pl. Bernardyński 2; 15189

DZIEWCZYNA dochodząca potrzebna; Szuka kościełna;
plac Halicki 7; 1012

DZIEWCZYNA do klejona wordczków poszukiwana; Zgło-
szenia Zyblikiewicza 2; 15017

SEUŻACA do wszystkiego potrzebna zaraz; Zgłoszenia
z dokumentami; ul. Ojilniańska 19; parter, prawo. 15142

ZDOLNA podreżca zaraz potrzebna; Magazyn mód Szełga
Hotel Górgo’a ul. Sienkiewicza; 15000

POSŁUGACZKE do sprzązania mieszkania poszukuje się;
Sienkiewicza 9; II: p; 15129

PRACOWNIA KAMIZELK, WAIUSOWICZ, UL. BIA-
CHARSKA 29; POSZUKUJE PRASOWACZA ORAZ PA-
NIEN PODREŻCZYCH; 15155

DZIEWCZYNE do pomocy w pracowni przyjmie zaraz —
Cugierna, Mikołaja 7; 15148

SEUŻACA z gotowaniem, z dobrym świadectwami, po-
trzebna do małej rodziny za dobrem wynagrodzeniem;
Chorążczyzna 29, 1 piętro na lewo, między 2 a 4 godz.
15151

ZDOLNE i podreżane do szycia sukien poszukuje; —
Z. Angarten, Kollataja 1; 15147

POTRZEBNA dochodząca do sprzązania pokoi w rannych
godzinach; Zgłosić się: Dr. Mund; Asnyka 1; między
godz. 3—6; 15146

POSŁUGACZKI do sprzązania pokoi z dobrymi poleceniami
poszukuje Wroniska, Żukłńskiego 10; Zgłoszenia od 3—5
popołudniu; 15144

PANNY do szycia poszukuje pracownia sukien damskich
Rosenstreich; Błacharska 28; 15143

INTEL. panna potrzebna do ekspedycji i kasy; Zgłoszenia:
Firma Stanisław Baran; Magazyn Medyczny — Lwów —
Akademicka 26; Stała posada; 15206

ROZMAITE.

„POWRÓT WIOSNY” maia list do odebrania w Adm. od
„Brunetki, Szatynki”; 15108

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niemoż-
nym ustępstwo; WALOWA 27, parter. 15044

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie, udziela porad
pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter. 15043

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamo-
wienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 14932

KRAWATKI przerabia po cennach umiarkowanych Gruszecki,
Grodziński 6, I piętro; 14765

WIOSENNE odświeżenie cery, usuwanie zmarszczek wa-
grów, piegów, „KOSMETO” Mikołaja 7. 13334

AGUR Smutny, stróciel fortepianów, Chmielowskiego 51
przyjmuje strojenia i reparacje; 15170

ODDAM dziewczynkę miesięczną do żydowskiego domu na
swoje; Pod ZYDÓWKĄ do Adm. Wieku; 15207

S’ROI, naprawia, fortepiany, pianina — Mieczysław Herman
Sw. Zofii 15; 15182

DO MEYNA przymie współnika z gotówką 1,500 dolarów
Pod A. B. do Adm. Wieku; 15140

KROTKI fortepian albo pianino w dobrym stanie nowo-
kupa się do użytku prywatnego na dłuższy okres; —
Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków za pośrednictwem
dziejawę przyjmuje M. Tadeusz Krzysztofowicz; Lwów
Sokoła 4; II: p; 9075

MIESZKANIA I SKLEPY

POTRZEBUJE pokoju lub dwa na ciche biuro z telefonem
lub prawem posiadania jakowego; pisemnie zwracać się
ulica Potockiego 28; m 3. Lwów. 15087

POSZUKUJE się eleganckiego pokoju z osobnym wcho-
dem dla przyjeźdnego; Oferty pod PRZYJEZDNY do
Adm. Wieku; 14964

CZYTERY, pięć i więcej dolarów — zapłaci profesor gimn-
za duży pokój z osobnym wejściem w okolicy Lsto-
pado; Zgłoszenia pod SOLIDNY do Administr.; 14947

MAŁEŻENSTWO do utrzymania starszej osobie za odia-
jęcie pokoi z urządzeniem kuchni; Zgłoszenia do W. V.
pod UTRZYMANIE; 15124

PLAC Jura, pokój umeblowany do wynajęcia; Marczyński
Walowa 2; 15201

ROZDZIAŁ XI.

Była to Helena Bourne, która pojawiła się w drzwiach piwnicy. Obok niej stał Bridson. Zobaczyła najpierw Piotra Comaisha, który przerażał swoim widmowym widokiem. Cofnęła się szybko i zapytała:

— Co to Bridsonie, kto to jest? Chodźmy stąd.

— Tak, kochana Heleno, byłoby lepiej, gdyby pani ode-
szła, — rzekł Alfred, który do niej przystąpił. — To nie jest
miejsce dla pani.

Dźwięk jego głosu i widok twarzy innych, uspokoił ją i
odważyła się zbliżyć. Mówiła jednak wciąż bardzo szybko.

— Siostra pana słyszała, jak panowie schodziliście, — o-
powiadała, — i jakkolwiek jest chora, ma dobry słuch. Nawet
nadzwyczajnie dobry. Chciała wiedzieć, co panowie tutaj ro-
bicie i musiałam jej przyrzec, że pójde za wami i opowiem jej.
Ach, jak tutaj strasznie! Czy znaleźliście już coś?

— Oto to znaleźliśmy, — odparł Piotr Comaish, który
dumny był, że to on odkrył.

Kościstym swoim palcem pokazał ścianę. I gdy oczy
wszystkich zwróciły się w tę stronę, omal nie upadli ze strach-
u, gdy na czarnym murze ujrzeli następujące nieregularne
litery:

— Zamordowana!

Prawie równocześnie latarki wszystkich rzuciły światło
na mur.
Dick wściekły był na Comaisha i szepnął do niego:
— Bodaj cię, stary diable, poco gadajes?
A Alfred zwrócił się błagalnie do Heleny:
— Niech pani wyjdzie, pani Heleno. Prosimy panią
wszystcy, niech pani wyjdzie!
Tylko ona jedna nie widziała pisma na ścianie. Nieprzy-
zwyczajona do mroku, nie mogła odczytać niewyraźnych liter.
— A więc przecież znaleźliście coś? — zawołała przera-
zona. — Coście znaleźli? Dlaczego nie chcecie mi powie-
dzieć? Co to jest, Dick? Nie mogę zobaczyć.
Bridson, który stał koło drzwi, poruszył swoją latarką.
Światło jej padło na ziemię koło ścian, gdzie leżały wióry.
Helena spojrzała w tę stronę, zobaczyła na ziemi leżącą kredę
czerwoną. Szybko zbliżyła się i podniosła ją.
— To należy do Ruth, — zawołała. — Pochodzi to z jej
pułki na farby, które dostała odemnie. Skąd się to tu bierze?
Wey Ruth jest tutaj?
To niespodziewane odkrycie wywołało nagłe głucho mil-
czenie. Dick podbiegnął Alfreda za surdut, dając mu do zrozu-
mienia, aby wyprowadził Helenę. Ale Alfred był bezsilny.
Żadna próba nie powiodła się mu.
Kapitan Skottow przetrwał wkońcu przygnębiające mil-
czenie i rzekł do Heleny:
— Nie, panie Bourne, Ruth tutaj nie ma!
— Jednak musieliście coś znaleźć, — nalegała — przy-
najmniej mówił tak organista. Co to jest? Coście znaleźli?
— Na miłość boską, Alfredzie, zabierz ją, — prosił Dick,
który ledwie mógł się powstrzymać.

ROZDZIAŁ XII.

Dick pobiegł na pomoc. Nie namyślając się wiele skoczył
naprzód i gdyby się był nie spieszył, spotkałby go ten sam
los. Tylko dlatego, że wyciągnął przed siebie ręce i oparł się
o mur, zdołał utrzymać równowagę, gdyż inaczej upadłby jak
długi.

— Czy stało się coś panu, panie kapitanie? — spytał Co-
maish.

Z ust Heleny wydarł się okrzyk przerażenia. Szybko zbli-
żyła się do Alfreda i rzekła:

— Biegnij pan do niego! Czy nie widzi pan, że jest ranny?

— O, wcale nie! — zawołał Dick, który zerwał się z zie-
mi. — Jestem najzupełniej zdrow. To był tylko drut, czy coś
podobnego.

I kapitan Skottow wstał z ziemi.

— Drut? — powtórzył. — Na miłość Boga, poco on?

Alfred oświadczył, że nie wie, a Dick potrząsnął prze-
żąc głową. Chodząc rzadko do piwnicy.

— Dajcie mi swoją latarkę, Comaish — zawołał kapitan
Skottow. — Szybko, człowieku, potrzebujecie na to cały dzień.
Zobaczmy, co to jest. Istotnie, to jest drut, — rzekł, schyliw-
szy się i namacawszy palcami. — Przytwierdzony jest z obu
końców do ściany. Ale poco?

— Helena wie najlepiej, co ma czynić...
Na to odpowiedziała Helena gwałtownie:
— Zostałam wezwana przez pana proboszcza do pomo-
cy i mam prawo uczestniczyć w poszukiwaniach. Proszę więc
prowadzić je dalej w mojej obecności.
Kapitan Skottow zawołał:
— A więc proszę za mną! Może tam coś znajdziemy.
Zaledwie wypowiedział te słowa i uczynił krok ku
drzwiom do piwnicy z winem, gdy padł na ziemię jak
latarka przewróciła się i zgasła natychmiast.

krótko:
Kapitan Skottow zwrócił się do Alfreda, a ów rzekł
dopóki się czegoś nie dowiem. Przyrzekłam jej.
— Nie, — odparła Helena stanowczo. — Nie, nie pójdę,
się do niej? — zapytał ją.
— Pani Dale czeka na panią. Czy nie zechce pani udać
razem i niepokojną twarz.
nim, spojrzał na Helenę i zawałił się, zobaczysz jej prze-

SEKRETARZ teatrów miejskich poszukuje pokoju umeblowanego z światłem elektrycznym przy inteligentnej rodzinie w centrum miasta dla dwóch osób; Wiadomość w Teatrze Wielkim; 9072

ZDOLNA szwaczka poszukuje mieszkania; Wzajemnie za to wyuczy szycia bielej i hafu; ewentualnie szyc będzie dla domu w wolnych godzinach; Zgłoszenia do Admistracji pod MARJA; 9071

KAMIENICA trzypiętrowa niezamieszkała za własne koszty rekonstrukcyjne także dla pojedynczych lokatorów zaraz do wynajęcia; Listy do Administracji pod ŚRODMIEŚCIE SZANISŁAW; 15004

INFORMATOR — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22 — telefon 446. poszukuje dla solidnej zamożnej klienteli mieszkań różnego rodzaju, wszelkiego rodzaju lokale — przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu; 12846

ZAMIEŃ we Lwowie 3 pokoje, kuchnia z komfortem za 6 pokoi; z przynależnościami i dopłatą w Poznaniu; — Informacje: Kram Studencki — Szajnoch 2; 14955

ZAMIEŃ natychmiast mieszkanie o 2 pokojach; kuchni; przedpokoju z komfortem przy ulicy Wyspiańskiego za takie same lub większe w I. lub IV. dzielnicy; Zgłoszenia do Administracji S. B. A. 14620

MŁODY inżynier chemik poszukuje pokoju z osobnym wejściem i elektryką od zaraz; Czynsz obojętny; tylko w dzielnicy VI. Wiadomość z grzecznością u pana B. Waleczka Politechnika, portierka; 15053

LOKAL w śródmieściu za udział; odstępną lub wysoki czynsz poszukuje Fabryka wyrobów koszykarskich oraz galanteria w Rudniku n. Sanem; — Zgłoszenia do Adm pod LOKAL; 15069

POKÓJ nyzia umeblowany dla dwójki lub 3 osób z użyciem najem do wynajęcia; Marczynski; Walewa 2; 15200;

POKÓJ umeblowany w centrum, z utrzymaniem do wynajęcia; Wiadomość: Marczynski; Walewa 2; 15202;

ODSĄPIE pokój, nyzia i kuchnię, elektryka obok przystanku tramwajowego; Cena przystępna; Zgłoszenia pod „Odsąpie” do Adm. Wiek; 15173;

5-7 POKÓJ z komfortem w centrum wynajmę albo zamienię za 3 pokoje w ułomioną zapłatą; Zgłoszenia do firmy Schall i Echter, plac Marjański 7; 15177

LOKALU na pracownię 60 m² w okolicy VI. dzielnicy poszukuje; Zgłoszenia pod KILIMY do Adm. Wiek; 15174

PANNA biurowa poszukuje mieszkania przy rodzinie; — Zgłoszenia pod SZYBKO do Adm. Wiek; 15169

POKÓJ z osobnym wejściem z wiktą lub bez poszukuje; Zgłoszenia pod W. do Adm. Wiek; 15153

POSZUKUJE mieszkania z 1 pokojem i kuchnią z osobnym wejściem za odpowiednim wynagrodzeniem w dolarach; Pośrednictwo nie wykluczone; S. H. 200 Adm. 15150

STAJNIA i garaż zaraz do wynajęcia; Droga Wulecka 14; Gagatkowa; 15132

PRYW. URZĘDNIK EX POR. POSZUKUJE MIESZKANIA PRZY IN. RODZINIE — MOŻE BYĆ Z CAŁEM UŻYCIEM; ZGŁOSZENIA POD BŁĘKITNY DO ADMIN. WIEKU; 15159

POSAD POSZUKUJĄ

PALACZ egzaminowany z praktyką ślusarską i dłuższą praktyką przy kotłach lokomobildowych i maszyn parowych oraz dynamo poszukuje posady od zaraz w tartaku lub innych fabrykach; Zgłoszenia listownie wprost; Szaryński Józef w Schodnicy przez Borysław. 956

DAM odstępną 50.000.000 Mkp. za wyszukanie mł. posady ekspedienta handlowego; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod ZDOLNY; 15114

EGZAMINOWANY maszynista; ślusarz; specjalista motorów ssących poszukuje posady wraz z pomocnikiem lub bez pomocnika; Zgłoszenia do Wiek pod MO — TIO GAZOWY. 15028

POSZUKUJE posadę rzadcy; ekonomia lub pomocnika gospodarczego od zaraz; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod ROLNIK; 15016

POMOCNIK handlowy, BUFIŁOWIEC, pierwszorzędną siłą również w handlu delegatów poszukuje posadę we Lwowie lub Krynicy, Zakopanem, Truskawiec itd; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod LWÓW; 9070

SIARSZY handlowiec z branży korzennej i pokoju do sniadania — przyjmie posadę w handlu lub magazyniera w Lwowie lub na wyjazd; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod LWÓW; 9069

PANNA przyjmie robotę do męszkowania i reszyle ze starym wykończonym z pracowni bielej — najchętniej prywatnie; Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod H. M. 966

ZDOLNA maszynistka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady; Zgłoszenia pod MASZYNISTKA. 14865

CZŁOWIEK w średnim wieku, z rodziną, poszukuje posadę woźnego, furmiana lub dozorca; Zgłoszenia: ulica Błonna 38; W. Kałużny; 15138

POSADY poszukuje osoba młoda infel., przyjmie zarząd domu u starszego uczciwego pana, tylko na wyjazd; Zgłoszenia pisemne do Wiek pod Nr. leg. 7884; 15203

PANNA z ukończonym kursem handlowym, z 2 roczną praktyką adwokacką, pisząca na maszynie — poszukuje stosownej posady; Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod POSADA; 15184

BIEGA maszynistka stenografistka poszukuje posady na typomst. Pod PISMO do Adm. Wiek Nowego. 15149

POSZUKUJE posady woźnego, portjera, ekspedienta lub pisarza dworskiego, z 4-rolletną praktyką i dobrą swiadczyma; Zgłoszenia: ul. Lenartowska 19; — A. Wasilewski; 15139

DLUGOLENI współpracownik poważnej firmy elektrotechnicznej, rutynowany w dziale sprzedaży i manipulacji biurowej poszukuje odpowiedniej posady; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Dobry kalkulant”. 15123

MAŁŻEŃSTWA

PRZYŚWIĘTNY; inteligentny wdowiec lat 25; Polak na stanowisku z dochodem mies. 600.000.000 mk. ożeni się z odpowiednio posażną lub fachową panną albo wdową do lat 28; Rzecz traktuje poważnie; Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego do 10 km. pod LWÓW 1924. 15007

WDOWIEC lat 31 krawiec; pragnie poznać osobę bezdziałną posiadającą skromny posag w celu matrymonialnym; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod SZAJN. 15005

KAWALER posiadający majątek, stanowisko, szuka przyjaciółki szczerej, poważnej, matrymonialnie niezadowolonej; Cel matrymonialny; Listy, autobiografie nadsyłać; Wiek Nowy pod PRAWDZIC; 15198;

URZĘDNIK kolejowy z braku znajomości pozna rozwódkę lub wdowę; cel towarzyski; małżeństwo nie wyłączone; Zgłoszenia pod URZĘDNIK do Adm. Wiek; 15133

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Marian Krasicki, wydane przez P. K. U. Lwów; 9073;

NAUKA

ŁATWA metodą wyuczyć w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37, II. p. 14703

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach; Głębocka 12 II piętro, 6 drzwi; 14839

DWUMIESIĘCZNA nauka modnarsstwa rozpoczyna się w magazynie młd Stanisławy Zboruckiej (Kapkowej) — Chorążczyzna 7; 15196

ENERGICZNY i nadzwyczaj zdolny korepetytor — akademik mający kilka lat praktyki i świetną referencję objmie kilka lekcji z zakresu szkół średnich seminarium i szkół wydziałowych — przygotowuje też do egzaminów prywatnych, wstępnych i poprawek; Cena przystępna; — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod AKADEMIK 100; 9074

KUPNO I SPRZEDAŻ

STARE metale jak miedź; mosiądz; cynk, miedź, ołów kupuje za gotówkę lub zamiana na nowy materiał — „Spart” — Lwów, Kościuszki 8; telefon 709. 14446

MATERIE ANGIELSKIE

na ubrania, płaszcze i kostjmy
po okazjnych cenach. 14519
IMPORT SUKNA Pańska 17a III p.

DO SPRZEDANIA kamienica II. piętrowa; pełny komfort; bez długów hipot. i bez mieszkania za równowartość 5.500 Doll; Pół kamienicy II. piętrowej; komfort w okolicy Listopada; bez mieszkania; w cenie 4.000 Doll; równowartość w markach polskich; Blizsze informacje udzieli: Kram Studencki; ulica Szajnoch 2; 14956

LUSTRO z konsołą do sprzedania; ulica Batorego 1. 38; II. piętro na lewo. 9066

PARCELA 400 sążni dwustronna koło Dworca kolej. — okazynie sprzedam. Informacja: Kram Studencki; — ulica Szajnoch 2; 14957

ELEGANCKA garderoba dla 10-12-letniej dziewczynki do sprzedania; Oglądać można między 3 a 5; Leona Sapieży 24; III. p. drzwi 7; 14987

DO NABYCIA zaraz za pełnowartościową walutę na wsi gospodarstwo włościańskie, składające się z 9 morgów gruntu i budynki; Na odpowiedź załączyć znaczek; — Wiadomość Notariat — Jaworów. 972

SPRZEDAM jadalnię; lustro, kredens; obrazy; Maleckiego 4; parter prawy. 15026

SPRZEDAM kredens, sypialnię kawalerską; matracę; zegar; kanapkę składaną, bórko, Romanowicza 10 Lamus. 15025

ZARAZ sprzedam piękną realność — miasto okrugowe — willa obszerna murowana; ogród; sad, około 2 morgi — śródmieście; Oferty do Administracji OKAZJA. 15012

KAMIENICA trzypiętrowa w śródmieściu niezamieszkała — zaraz korzystnie do sprzedania; Zgłoszenia do Administracji pod REKONSTRUKCJA. 15003

WYKWIN (NE obuwie „FEBA” po cenach konkurencyjnych w największym wyborze do nabycia w składzie obuwia Edmunda Lauba; Jagiellońska 15; 15162;

WANNA emaliowana z pięcioma miedzianymi okazynie do nabycia; Kochanowskiego 6; parter, druga podwórze; 15208

ROWER kupię; Zybkiewicza 49; II. p. wprost. 15199

Z POWODU likwidacji fabryki są do sprzedania: szczytowa do maszyn, płyty asbestowe, oliwa cylindrowa itp; Hellwig; Chodorowskiego Nr. 6. 15191

SYPIALNIE debowa kompletna sprzedam; Zamojskiego 3; parter prawy na ganku; od 3-5; 15192;

SMAŁEC WIEPRZYWY 1 KG; MP: 3.600.000 — POLECA HANDEL DELIKATESOW K. MAKSYMOWICZA, LWÓW SOKOŁA 1; 15186

SERWANKA mahoniowa, meble klubowe, umywalka z lustrem, psychy, jadalnia, sypialnia, salon amyczny — do sprzedania; Chorążczyzna 29; Matwijowski; 15181

MOJCYKL „Harley” z przywózką oraz samochód Case cztery osobowy okazynie sprzedaje — Cyclecar; ulica Jagiellońska 8; 15176

WILLA wolna, 6-cie pokojowa w Tatarowie nad Prutem; z półtora morgową parcelą zaraz do odprowadzania; — Informacje w Zarządzie Firmy Piotr Mikolasch i Ska; Lwów, Pasaż Mikolascha 1; piętro; od 10-12 przedpołudniem; 1007;

WSPANIAŁA jadalnia wiedeńska niska, modna i sypialnia jesionową poleca Hala Aukcyjna, Akademicka 3; I. p. 1015;

GARNITUR klubowy safianowy, Szafę mahoniową z lustrem, Poroczną japońską — sprzeda okazynie — Hala Aukcyjna, Akademicka 3; I. p. 1016;

SPRZEDAM kostium czarny, prawie nowy; Bajki 7; II. p. drzwi 2; 15154

REALNOŚĆ jest do sprzedania z zabudowaniami i około 12 morgów pola; Blizsza wiadomość: Różnorska 38 — u Boronskiego; 15152

SPORTOWE buciki wyskokie żółte okazynie sprzedam; — Kochanowskiego 136; 15141;

7 UBRAŃ męskich, rąglian, kostium damski, suknie i kilka par półbutów damskich sprzedam; Wolność 3; parter prawy; 15136

DO SPRZEDANIA majątek ziemski, 54 morgów, w tym 27 morgów łąki, przy gościńcu 6 km. od stacji Radymna; Sprzedam także część; Turcja; ul. Kałmierzowska Nr. 41; 15137

KAMIENICA GMACH, 50 OBKACJI, Z OGROMNYM PŁACEM (OGRODEM) — 19 MYS. DOL. NATYCHMIAST SPRZEDAM, WIADOMOŚĆ: LIMANOWICZ; KRZYWOCZYKA 5 A; 15135

WILCZURKI rasowe młode do sprzedania; Obwodowa 7; koniec Listopada; od 3-5; 1513

KON walcach, bez wady do sprzedania; Droga Wulecka 14 Gagatkowa; 1513;

DO SPRZEDANIA dom, wolne pokój i kuchnia; Lewanówka; Sienkiewicza 9; 15167

POSZUKUJE parę walców młyńskich Ganz; młara długość 550 mm.; grubość 280 mm. do 300 mm; Zgłoszenia z podaniem ceny pod adresem Edward Aksman; Stojanec o. p. Horcównia; 15061

DO SPRZEDANIA w dobrym stanie 6 kas amerykańskich „National” — Registrator — Kasson” z których 3 są wielkie i 3 mniejsze; Blizsza wiadomość w kancelarii notelu Bristol; 1507;

FORTEPIAN drewniany marki „Kaps” krótki krzyżowy angielska mechanika okazynie sprzedam za 4 i pół miliona mkp. Zgłoszenia listownie do Wiek Nowego pod KAPS. 15085

FORTEPIAN lub pianino dobrej marki kupię zaraz; Zgłoszenia listownie do Wiek Nowego pod EUGENIA. 15086

KAMIENICA II. pięt. przy budowie z głównych stacji tramwajowych z wolnym mieszkaniem zaraz do sprzedania; — Wiadomość Rutowskiego 23; I p. m. 3 od 4-6; 15083

FORTEPIANY; Pianina; Kaim i Syn; Kopernika 16, Telefon 2045. 15107

ZARÓWKI oszczędnościowe po Mkp. 1.500.000 sprzedaje — Fassler, Sykstruska 29; 14834

SPRZEDAM kredens pokojowy i kuchenny; lustro; obrazy — Maleckiego 4; parter prawy; 14905

WILLE w Brzuchowicach; stajnię, ogród sprzedaje Agencja — Chorążczyzna 27; Lwów. 15066

WSPANIAŁA Świecznik wiedeński elektryczny; Komoda — Biblioteczka i Serwanika mahoniowa; Szafy mahoniowe; Biurko damskie; Stół do kart — sprzeda okazynie Hala Aukcyjna — Akademicka 3; I. p. 1013;

JADALNIA jesionowa, Salonik mahoniowy — sprzeda okazynie Hala Aukcyjna — Akademicka 3; I. p. 1014

ELEGANCKIE łóżko mosiężne; ścienny duży zegar i wieszak do ścianki tanio sprzedam; Wiadomość ul. Stryjska 18 parter na lewo; 15111

TANIO sprzedam wóz na wzór „Drzymały” dach kryty blachą; 1 wadę na 1000 kg. Wiadomość Kochanowskiego 6 parter drugie podwórze; 15190

Plaszcze wiosenne od 24,500.000

Suknie jedwabne 19,800.000

oraz wszelkie inne towary o 33% taniej niż w mieście — poleca

MAGAZYN KONFEKCI DAMSKIEJ
H. REISNER J. FINKLER
 Gródecka 64, naprzeciw kościoła Elżbiety.
 Uwaga na Nr. domu. 997

Pierwszorządna PRACOWNIA KRAWIECKA **AMSTERDAMA**

znajduje się obecnie w PASAŻU MIKOLASCHA. Wszelkie roboty krawieckie (męskie) wykonują według najnowszych modeli z roku 1924 po cenach konkurencyjnych. — O odwiedzinach pracowni celem przekonania się o solidności i tanioci uprasza firma. 1017

UWAGA! PRZEDŚWIATECZNA SPRZEDAŻ BIELIZNY

różnego rodzaju po cenach fabrycznych.

Na dowód taniości podaję ceny:

KOSZULE MĘSKIE.

Kolorowe z kołnierz.	4,200.000
„ „ „ I-a	4,900.000
Białe z kol. przod. i kołn.	5,200.000
„ „ „ I-a	6,200.000
„ z jedw. przod.	6,900.000
Zefirowe z mank. i 2 kołn.	11,900.000
„ „ „ I-a	12,900.000
„ „ „ I-a	13,900.000
1/2 jedw. „ „ I-a	14,900.000

KOSZULE DAMSKIE.

Kolorowe zefirowe	3,900.000
Białe płócienn. z haftem	4,500.000
„ szyfonowe „ I-a	5,500.000

KALESONY MĘSKIE.

Kolorowe Oxford	3,400.000
Zefir	3,800.000
Białe dymkowe	5,900.000
„ „ „ I-a	6,400.000

Oprócz tego na składzie bardzo wielki wybór hałek kombinacji, staników i fartuszków różnego rodzaju, które poleca firma:

B. STERNBERG & H. ZIMMERMAN
 Lwów, ul. Rejtana 7.

Przy kupnie jednej pary bielizny dostaje się parę podwiązek gratisowo. Każdy może się naocznie przekonać bez przymusu kupna.
 Baczność na ulicę i Nr. domu. 15097

Gwarectwo Świętokrzyskie

Sp. z ogr. odpow. w Kielcach, dostarcza wagonowo z własnych kopalń (jedynych w Polsce) **baryt (szpat ciężki)** — z zawartością BASO₄ ponad 90% w bryłach i stanie mielonym w 4 gatunkach. Oferty i próbki wysyła się na żądanie. — Generalną reprezentację Gwarectwa Świętokrzyskiego objęła firma **Przemysł Chemiczny w Polsce Sp. Akc. w Zgierzu.** —

Z powodu niżki cen węgla

dostarczam węgiel górnośląski kosikowy z kopalń Głuchego wprost do piwnic lub kuchni w workach plombowanych po 50 kg — 4,500.000 mp. tansam węgiel w tonach przed dom, za tonę 85,000.000 mp. Drzewo bukowe suche rębane z dostawą do piwnic lub kuchni 100 kg. 5,000.000 mp. Koks górnośląski z koksowni Gotthardt (Zabrze) z dowozem przed dom 11,000.000 mp. Biuro węglowe **H. Rothman Lwów Jachowicza 17**
 Składy Janowska 10. Telef. 434. 951

Urządzenie tartaku

do drzewa kantowego, brusew i t. p. Lokomobila podwójna, cyrkularka, szlifierka, transmisje, pasy, komplet dostarczy:

„**PION**“ Lwów, ul. Lwowska 48.
 Telefon 476. 650

BE CZKI ŻELAZNE

wszelkie pojemności poleca 13717
HIL. BADIAN
 Lwów, Janowska 24.

KAŻDA PANI

niech się przekona, że 25% taniej niż wszędzie można przerobić (przeszyć) kapelusz słomkowy najsolidniej i na najnowszy fason w znanej solidnej firmie 970

WŁADYSŁAWA GRONOSTAJSKIEGO
 Gródecka 99.

Specjalista w przerabianiu kapeluszy męsk.

PLASZCZE

damskie

48 milionów

Kostjумы

angielskie

85 milionów

PLASZCZE

damskie

58 milionów

NAJTANIEJ

w Magazynie

MANNERA

LWÓW
 SYKSTUSKA 2

PLASZCZE

damskie

95 milionów

Kostjумы

angielskie

85 milionów

PLASZCZE

damskie

75 milionów

OBUWIE

„Goodyear Welt“
 po cenach reklamowych
 poleca znana z taniości i solidn. firma
S. Feder Lwów,
 Sykstuska 7.
 Dla P. T. Urzędników i Urzędników
 1026 dogodnie
RATY.
 Uwaga na firmę: **S. FEDER**

„Olka“

Rynek 35.

sprzedaje tylko
 pończochy, rękawiczki, skarpetki i wyroby trykotowe pierwszej jakości. 951

SZCZOTKI

WSZELKIEGO RODZAJU
 NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
 POLECA NAJTANIEJ

Ludwik HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3.
 TELEFON 669. 1010

KAWĘ - HERBATĘ - RYZ

z własnych składów we Lwowie, w każdej ilości, dostarcza po cenach przystępnych „**POLIMEX**“, Polski Związek Handlowy dla importu i eksportu, Lwów, plac Marjański 5 (tel. 2-93, 12-24). 1008

PO ZNIŻONYCH CENACH KOŁDRY, KOCE, MATERACE

KAPY, PODUSZKI, PIERZE WIEJSKIE
 POLECA ZNANY MAGAZYN POŚCIELI FIRMY
W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk „Prasa“, ul. Sokoła 4.